

2/2023 Marzec/Kwiecień

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



Przygotowanie do Królestwa

**W jaki sposób Izrael zostanie wyzwolony?
Dobry król Jehoszafat • Prawo Jerozolimskie
Drugi rozdział Księgi Joela • „Dobry bój bojowałem”
Szacunek dla Boga • Żniwo
Co ma nastąpić?**

The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego

Nasze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute
P.O. Box 3274
Bremerton, WA 98310

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI
Adres e-mail: ThePBI@comcast.net
www.herald-magazine.com

Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usiłnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzuconej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszelkimi miarą spełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2023

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2023 wynosi: 60 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 10 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wnosić na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

Wydawca edycji polskiej:

ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: nastrazy@nastrazy.pl, wydanie internetowe: www.nastrazy.pl, Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 320 egzemplarzy. Druk: Machina Druku sp. z o.o. sp.k., Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń

Na początku

Zyjemy w końcowych latach nie tylko Wieku Ewangelii, lecz także czasu Żniwa. Można to też nazwać okresem zamykającym Wiek Ewangelii. Wiele osób spodziewa się, że Królestwo Boże zostanie ustanowione w czasach obecnego pokolenia.

W tym numerze zastanawiamy się nad doświadczeniami czasu Żniwa, prowadzącymi do Królestwa. W pierwszym artykule „**W jaki sposób Izrael zostanie wyzwolony?**” omówiono doświadczenia zapisane w Proroctwie Izajasza, w rozdziałach 36-38, które wydają się zapowiedzią wybawienia Izraela przy wprowadzaniu Królestwa. Innym spojrzeniem na to wybawienie jest drugi artykuł „**Dobry król Jehoszafat**”, który rozważa Boskie wybawienie Judy z ręki koalicji składającej się z trzech królestw.

Następny artykuł „**Prawo Jerozolimskie**” zwraca uwagę, że od 1980 roku Jerozolima w świetle prawa jest uznana za własność Izraela i w związku z tym autor dopatruje się w tej dacie znaczącej paraleli. W artykule „**Drugi rozdział Księgi Joela**” możemy prześledzić Bożą opiekę nad Izraelem okazaną podczas trzech prób wykorzenienia tego młodego narodu przez wrogów Izraela, pamiętając jednocześnie, że zbliża się czwarta taka próba.

Następnie zwracamy się do rozważań dotyczących Kościoła w Jego ostatnim stadium rozwoju. Skompletowanie Kościoła jest niezbędnym zwiastunem ustanowienia Królestwa. Pierwszy artykuł w tej sekcji „**Dobry bój bojowałem**” wspomina niektóre z ostatnich słów Apostoła Pawła oraz omawia konieczność wiernego zakończenia naszej drogi. Tekst „**Szacunek dla Boga**” jest oparty na pięknym artykule z *Dawn* (Poranek) z 1942 roku, wyrażającym wagę tej ważnej dla nas łaski.

Niniejsze wydanie zamykamy dwoma artykułami dotyczącymi obecnego czasu Żniwa, opisującymi jego rozwój aż do Królestwa. Pierwszy tekst zatytułowany „**Żniwo**” tłumaczy, że nasz obecny Pan już sprawuje królewskie zwierzchnictwo, przy czym trzy wydarzenia są w toku:

- (1) zebranie świętych do chwały,
- (2) przywrócenie Izraela oraz
- (3) zniszczenie sił, które istnieją w czasie ucisku.

Nasz ostatni artykuł „**Co ma nastąpić?**” sugeruje, na co mamy zwracać uwagę w nadchodzących latach.

Wszyscy z nas pragną błogosławionego Królestwa Bożego. „Przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej

woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” – Efezj. 1:9-10 (BT). To już jest blisko. Jest już u drzwi. Bądźmy wdzięczni – i angażujmy się w naszą pracę wewnątrz oraz na zewnątrz w czasie, który nam pozostał.

Marzec/Kwiecień 2023

W jaki sposób Izrael zostanie wyzwolony? 4

Zbliżający się niepokój.

Dobry król Jehoszafat 7

Koalicja trzech stron.

Prawo Jerozolimskie 8

1980.

Drugi rozdział Księgi Joela 9

Cztery fale.

„Dobry bój bojowałem” 11

Wyzwania duchowej dojrzałości.

Szacunek dla Boga 13

Szlachetna cecha.

Żniwo 16

Nasza współczesność.

Co ma nastąpić? 19

Przygotowanie do Królestwa.

Powstanie religijnych syjonistów w Izraelu 22

Dzisiaj w proroctwach

W jaki sposób Izrael zostanie wyzwolony?

„Przeto tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wkroczy on do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, ani nie wystąpi przeciwko niemu z tarczą, ani nie usypie przeciwko niemu szańca” — Izaj. 37:33.

Powyższy tekst jest Bożą obietnicą przekazaną za pośrednictwem proroka Izajasza, że wybawi On Hiskiasza i Izraelitów w niezwykły sposób: wróg zostanie pokonany nawet bez kontrofensywy ze strony Izraela w czasie gdy Sennacheryb, król Asyrii, otoczy Jerozolimę. „I osłonię to miasto, i ocalę je przez wzgląd na ciebie i przez wzgląd na Dawida, mojego sługę” – Izaj. 37:35.

Tak też się stało. „I wyszedł anioł Pana, i pozbawił życia w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy mężów. Oto następnego dnia rano wszyscy byli nieżywi, same trupy” – Izaj. 37:36. Po tym zdarzeniu Sennacheryb „zwinął obóz i wyruszywszy wrócił do swojej ziemi, i zamieszkał w Niniwie”, a jakiś czas później „zabili go mieczem [...], jego synowie” (Izaj. 37:37-38)¹.

To wydarzenie było słynnym wybawieniem Izraela przez Jahwe. Zbliżając się do Jerozolimy Asyria zajęła inne miasta; przypuszczalnie Izrael walczył z wrogiem, lecz bezskutecznie. Potęga Asyrii była dla nich zbyt wielka, lecz nie dla Jahwe. Anioł Boży wybawił Izraela, co dało ostateczne zwycięstwo. Armia Hiskiasza nie walczyła podczas tego ostatniego epizodu.

Obraz ostatecznego konfliktu Izraela

To wydarzenie z czasów Izajasza, Sennacheryba i Hiskiasza jest powszechnie uważane za obraz zbliżającego się wyzwolenia Izraela przy zakończeniu obecnego żniwa Wieku Ewangelii. Jest to zgodne z faktem,

¹ Redakcja przytacza następujący cytat z greckiego historyka Herodota, dotyczący doświadczeń Sennacheryba: „Sennacheryb, król Arabów i Asyryjczyków, pomaszzerował z dużą armią przeciwko Egipcjom [...]. [Egipski kapłan] wziął ze sobą tych spośród Egipcjan, którzy byli skłonni pójść za nim, i rozbił obóz w Pelusium, bo tutaj znajduje się wejście do Egiptu [...]. Gdy tam przybyli, mnóstwo myszy polnych, zalewając ich wrogów, pożerało ich kołczany i łuki, a nadto rękojeści ich tarcz; tak że następnego dnia, gdy uciekali pozbawieni broni, wielu z nich padło” (Herodot II.141, red. Henry Cary, Covent Garden: George Bell & Sons, Londyn 1875). W sposób wiarygodny można wyjaśnić, w jaki sposób działał anioł Jahwe. Szczury i myszy mogą być nosicielami dżumy, która działa w ciągu kilku godzin

że w następnym rozdziale, Izajasza 38, mowa jest o innym problemie, jaki miał Hiskiasz w tym samym czasie. Hiskiasz cierpiał z powodu poważnego wrzodu, który zagrażał jego życiu. „W owych dniach Hiskiasz śmiertelnie zachorował” (Izaj. 38:1,21). Infekcja ta przedstawia zakażenie grzechem, które zabrałoby współczesnych Izraelitów do grobu, bez względu na wroga.

Początkowo Izajasz nie dawał nadziei na wyzdrowienie Hiskiasza. „Tak mówi Pan: Uporządkuj swój dom, albowiem umrzesz, a nie będziesz żył” (Izaj. 38:1). Śmierć byłaby normalną kolejną rzeczą w przypadku choroby ustrojowej, jaką jest grzech. Hiskiasz jednak żarliwie modlił się o Bożą pomoc, a jego błagania zostały przez Boga wysłuchane. „Wtedy Hiskiasz obrócił się twarzą do ściany i modlił się do Pana [...], Panie! Wspomnij, proszę, że postępowałem wobec ciebie wiernie i szczerze i czyniłem to, co dobre w twoich oczach. Następnie Hiskiasz wybuchnął wielkim płaczem” – Izaj. 38:2-3.

Bóg usłyszał to rozpaczliwe wołanie. Uszanował wiarę Hiskiasza, wyleczył jego chorobę i przedłużył mu życie. Metoda leczenia została opisana w wersecie 21: „I rzekł Izajasz: Niech wezmą plaster figowy i przyłożą go na wrzód, aby wyzdrowiał”. Okład z fig zneutralizował infekcję, a życie Hiskiasza zostało ocalone.

Ten opis nasuwa prorocze skojarzenia na temat sposobu, w jaki systemowa choroba grzechu zostanie uleczona w Izraelu. Figi często reprezentują Izraelitów. Tutaj sugerujemy, że przedstawiają one dobre figi, Starożytnych Świętych, mężczyzn i kobiety o wyjątkowej wierze z czasów Starego Testamentu, przywróconych do życia, aby służyli jako przywódcy Izraela w Królestwie. Choć niektórzy Starożytni Święci nie pochodzili z rodu izraelskiego, gdy jednak zostaną wzbudzeni do służby jako przywódcy Izraela w Królestwie, zostaną uznani za „Izraelitów” przez wiarę. Wskażą oni Izraelowi źródło ich wybawienia, syna Bożego, ich Mesjasza, Jezusa. To doprowadzi do narodowej pokuty i uzdrowienia z grzechu, który w przeciwnym byłby dla nich takim samym źródłem potępienia jak i dla wszystkich ludzi od czasów

Adama. Ten czas jest opisany w Zach. 12:10. „Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym”. Do tego nawiązuje również zapis Jan 19:37: „A na innym miejscu mówi Pismo: Zobaczaj, kogo przebodli”. Young’s Literal Translation mówi: „Będą patrzeć na niego”, czyli na Chrystusa, z uznaniem i czcią.

W Izaj. 38:5-6 pokazano, że wybawienie Jerozolimy od Sennacheryba i uzdrowienie Hiskiasza to wydarzenia, które miały miejsce mniej więcej w tym samym czasie. „Oto dodam do twoich dni piętnaście lat. I wyrwę ciebie i to miasto z ręki króla asyryjskiego, i osłonię to miasto”.

Znak zegara Achaza

Izajasz dał Hiskiaszowi wymowny znak nadchodzącego wybawienia. „A taki będzie znak od Pana, że spełni Pan to, co rzekł: Oto Ja cofnę o dziesięć stopni cień na stopniach, po których zachodzi słońce na słonecznym zegarze Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni na stopniach zegara, na których już zaszło” – Izaj. 38:7-8.

Cień 10 stopni, czy też może schodów, jak sugerują inne tłumaczenia (np. BP, BB w języku polskim – przyp. tłum.), reprezentuje cień Bożego sądu skierowanego przeciwko Izraelowi przez większą część trwania Wieku Ewangelii, podczas którego Izrael znajdował się w niełasce, ponieważ odrzucił Jezusa. Niełaska dla nich wyrażała się dominacją „10 palców” z Księgi Daniela 2, „10 rogów” z Księgi Daniela 7 i jest zaznaczona tutaj w cieniu padającym na „10 stopni”.

Ten cień sądu Bożego został cofnięty w czasach współczesnych. Po dwóch wojnach światowych Izrael stał się niezależnym narodem, wychodząc z cienia narodów europejskich. To jest znak, czyli dowód, że Bóg wybawi również Izraela z ich przyszłego, krańcowego położenia. Czas wyznaczony dla Izraela, w którym miał być pod panowaniem pogańskich potęg, już minął.

Piąty rozdział Księgi Micheasza

Micheasz był współczesny Izajaszowi. On także mówił o Bożym wybawieniu Izraela z tego samego ucisku, o którym mowa jest w Księdze Izajasza 36, 37 i 38. „I On będzie pokojem. Gdy Asyryjczycy wpadną do naszego kraju i wkroczą do naszych pałaców, wtedy wystawimy przeciwko nim siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu” – Mich. 5:4. Słowo pasterz jest semickim idiomem oznaczającym władcę lub króla, ponieważ jak pasterz rządzi swoim stadem, tak król rządzi swoim lu-

dem. Innymi słowy, w tym czasie Jezus wzbudzi siedmiu królów (uwielbiony Kościół) i ośmiu książąt (Starożytni Święci), aby interweniowali w imieniu Izraela. Izrael nie będzie musiał walczyć w tej bitwie. Bóg, za pośrednictwem Jezusa, Kościoła i Starożytnych Świętych, odeprze najeźdźcę w drodze Boskiej interwencji.

Liczby siedem i osiem są tu znaczące. Liczba siedem dobrze pasuje do klasy Kościoła, ponieważ w Objawieniu Kościół na przestrzeni Wieku Ewangelii jest przedstawiony jako siedem zborów. Liczba siedem łączy się również z zatwierdzonym przysięgą przymierzem Abrahamowym, gdyż w języku hebrajskim słowo „przysięga” jest zbliżone do słowa „siedem”. Siedem wyraża kompletność, a kiedy ktoś wiązał się przysięgą, to znaczy, że był „całkowicie” oddany umowie. Zauważmy, że „Abraham zaś odłączył siedem jagniąt z trzody osobno” (1 Mojż. 21:28-32), aby przypieczętować przymierze zawarte z lokalnym królem.

Liczba osiem przenosi nas do czasu po upływie siedmiu „dni” Wieku Ewangelii – do „ósmego” dnia – Królestwa Bożego, kiedy to Starożytni Święci zaprowadzą Izrael i ludzkość z powrotem do Boga. Suma tych liczb – siedem i osiem – wynosi piętnaście. Liczba ta pojawia się również w prorocztwie Izajasza o wybawieniu Izraela. Przypomnij sobie wspomniany wcześniej epizod, gdzie Hiskiasz został uzdrowiony ze śmiertelnego wrzodu. Kiedy Izajasz przekazywał Hiskiaszowi dobrą wiadomość, że Bóg go uzdrowi, Izajasz wypowiedział w imieniu Boga następujące słowa: „Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto dodam do twoich dni piętnaście lat” (Izaj. 38:5).

To uzdrowienie z grzechu będzie udziałem Izraela, gdy uznają Jezusa za swego Mesjasza i będą za nim płakać, i opłakiwać go, jak to jest wyrażone w Zach. 12:10. „Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie [„wpatrywali się we mnie” – Przekład Toruński], na tego, którego **przebodli**, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym”.

Poprzedzający werset, Zach. 12:9, pokazuje, że Bóg wybawi Izraela od atakujących go wrogów (tak jak Hiskiasz został wybawiony od zagrożenia ze strony Sennacheryba). „W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi”. Według słów zapisanych w Mich. 5:5, to wybawienie przyjdzie poprzez Kościół i Starożytnych Świętych. Ta ostatnia klasa widocznie objaśni Izraelowi źródło ich wyzwolenia, co doprowadzi do narodowej pokuty.

Następnie błogosławieństwa Królestwa Chrystusa, pod rządami Kościoła i naukami Starożytnych Świętych, oczyszczą każdego z wpływu grzechu, do uzdrowienia i życia – sugerują to liczby 7 i 8 – których suma to 15, czyli liczba lat, o które zostało przedłużone życie Hiskiasza.

Królestwo przedstawione w dniu Noego

Te same liczby, 7 i 8, chociaż w tym przypadku w postaci działania 7×8 , pojawiają się również we fragmencie o Noem i potopie, w kontekście, który również przedstawia życie ludzkości w Królestwie. Wiemy z 1 Piotra 3:20-21, że ocalenie w arce od śmiertelnych wód potopu przedstawia odkupienie w Chrystusie podczas Wieku Ewangelii dla tych, którzy zostali ochrzczeni w Chrystusa. „Ona jest obrazem chrztu, który teraz i was zbawia” (1 Piotra 3:21).

W końcu wody potopu ustąpiły, co przedstawia czas, kiedy przekleństwo ciężące na ludzkości zostanie zdjęte. Noe zauważył, że wody potopu wyschły w pierwszym dniu nowego roku (1 Mojż. 8:13). Ten nowy początek przy rozpoczęciu nowego roku reprezentuje nowy początek przy rozpoczęciu nowej ery w Planie Bożym, Królestwa Bożego dla ludzkości. Zobacz 2 Mojż. 40:2,17, gdzie inny początek nowego roku wydaje się reprezentować otwarcie innego wieku, Wieku Ewangelii.

Chociaż Noe widział, że wody potopu „wyschły na ziemi”, ci, którzy byli w arce, nie opuścili jej. Pozostali w arce aż do „drugiego miesiąca, dwudziestego siódmego dnia tego miesiąca” (1 Mojż. 8:14), kiedy to „ziemia całkowicie wyschła”. Widocznie, choć wody ustąpiły (obraz usuniętego przekleństwa), skutki pozostały. Wody były nadal błotniste, co oznacza, że ludzkość będzie wciąż odczuwać skutki grzechu, gdy przekleństwo zostanie zdjęte w Królestwie. Ich usunięcie będzie celem Tysiącletniego Królestwa Chrystusa. Dopóki ludzkość nie zostanie doprowadzona do doskonałości, będzie musiała polegać na arce odkupienia, pozostając w Chrystusie, podczas gdy Jezus i Kościół, jako kapłani dla ludzkości, oczyszczają ludzi ze skutków grzechu. W końcu ludzie zostaną udoskonaleni i osiągną pełnię, będą wdzięczni za dzieło Chrystusa, a następnie będą mogli stanąć przed Bogiem doskonali i pełni. Wyjdą z arki odkupienia, będąc za nią zawsze wdzięczni, choć nie będą już więcej potrzebowali jej ochrony. Noe i jego rodzina opuścili arkę 27 dnia miesiąca drugiego. Zatem pozostali w niej jeszcze przez $30 + 26$, czyli 56 dni po opadnięciu wód. Liczba ta także odzwierciedla 7 i 8, jednak nie jako suma, lecz jako iloczyn tych dwóch liczb ($7 \times 8 = 56$). To również

wskazuje na pomoc Kościoła (7) i Starożytnych Świętych (8) w podniesieniu świata z grzechu.

Spustoszenie ziemi Asyrii

Zapis Mich. 5:5 podaje, że siedmiu królów i ośmiu książąt „ogłodzi kraj asyryjski [...], gdy ci wtargną do naszej ziemi i będą stąpać w naszych granicach”. To także sugeruje, że Bóg odniesie zwycięstwo nad wrogami Izraela za pośrednictwem Kościoła z góry, a Starożytni Święci z dołu będą kierować i pouczać Izraela o wybawieniu przez Mesjasza. Tak jak ludzie Hiskiasza nie uczestniczyli w walce w czasie swojego wybawienia, tak wydaje się, że Izrael nie będzie walczył podczas swojego ostatecznego wybawienia.

Następujące później oddziaływanie Izraela na innych jest przedstawione w Mich. 5:6 nie jako zwycięską siłę bojową, lecz jako słodki orzeźwiający wpływ na ludzkość. „Potem będzie resztką Jakuba wśród wielu ludów jak rosa, która pochodzi od Pana, jak obfite deszcze na zieleni, która nie czeka na ludzi ani nie pokłada nadziei w synach ludzkich”.

Wpływ Izraela będzie „jak rosa, która pochodzi od Pana”, która spokojnie czeka, aby powitać i błogosławić świat w świeżości poranka, gdy rozpoznają pokój, łaskę i dobroć emanujące z wybawionych, oczyszczonych i nawróconych Izraelitów².

Może upłynąć trochę czasu, zanim inne problemy znikną, zima przeminie, a ludzkość zwróci swoją uwagę ku Bogu. Stopniowo jednak stanie się jasne, że Bóg interweniował i że błogosławieństwa są dostępne dla tych, którzy są wystarczająco pokorni, by ich szukać.

„Popłyną żywe wody z Jeruzalemu [...] I będzie Pan królem całej ziemi [...]. Wszyscy pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów” (Zach. 14:8-9,16). „Mieszkańcy jednego miasta pójdą do drugiego, mówiąc: Nuże, pójdźmy przebłagać oblicze Pana i szukać Pana Zastępów! Ja także pójde! I przyjdzie wiele ludów i potężnych narodów, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalemie i przebłagać oblicze Pana” – Zach. 8:21-22.

— David Rice —

² Werset Mich. 5:7 rozpoczyna nową część proroctwa, wyróżnioną w Biblii Króla Jakuba za pomocą znacznika akapitu. Ta sekcja łączy się z Mich. 4:13, który mówi o czasie, gdy Izrael walczył i „młócił” atakujących wrogów, jak w 1948, 1967 i 1973 roku. Ta myśl jest kontynuowana w Mich. 5:8: „podniesiesz rękę na swoich wrogów”. Werset 10 przenosi nas potem do czasu, kiedy siła militarna Izraela nie będzie już potrzebna.

Dobry król Jehoszafat

„Ammonici i Moabici wystąpili bowiem przeciwko mieszkańcom pogórza Seir, aby ich doszczętnie wytracić, a gdy wybili mieszkańców Seiru, dopomogli sobie nawzajem do zguby” — 2 Kron. 20:22.

W 2 Księdze Kronik znajduje się też inne świadectwo Bożego wybawienia Izraela. 2 Kron. 20 opisuje, jak dobry król Jehoszafat stanął naprzeciw koalicji zawiązanej przez trzech strasznych wrogów – Amona, Moabu i Edomu (góra Seir). W 16 rozdziale Objawienia również jest opisana koalicja trzech sił, które zgromadzą „królów ziemi” na konflikt Armagedonu, „na wojnę w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego” (Obj. 16:13-16). Trzy siły wymienione w Objawieniu to smok, bestia i fałszywy prorok¹.

Bóg pocieszył Jehoszafata, gdy ten błagał Go o interwencję. Jego Duch spoczął na Jachazielu, „lewicie z synów Asafa”, który dał zapewnienie: „Nie waszą rzeczą będzie tam walczyć, ustawcie się tylko i stójcie, i oglądajcie ratunek Pana, o Judo i Jeruzalemie! Nie bójcie się i nie lękajcie! [...] a Pan będzie z wami!” (2 Kron. 20:14,17).

Jako Lewita, Jachaziel być może reprezentuje członków klasy Wielkiego Grona, jak czasem interpretowani są Lewici, którzy pozostają tu przez pewien czas po zabraniu klasy Oblubienicy. (Porównaj końcowe przesłanie Wielkiego Grona do Izraela w Pieśni Salomona 5:8-6:1, poselstwo nadziei dotyczące ich wybawiciela). Inną możliwością w interpretacji postaci Jachazielu mogą być Starożytni Święci, ze względu na to, że być może prędzej niż pozostające przy życiu Wielkie Grono, zostaną poinformowani o Bożym wybawieniu Izraelitów.

Jehoszafat był głęboko poruszony. „Wtedy Jehoszafat pochylił głowę twarzą aż do ziemi, a także wszyscy Judejczycy i mieszkańcy Jeruzalemu padli przed Panem, oddając pokłon Panu. Lewici zaś [...] wstali, aby chwalić Pana, Boga izraelskiego, głosem nader donośnym. Wstawszy wcześniej rano [...], Jehoszafat stanął i rzekł: Słuchajcie mnie, Judejczycy i mieszkańcy Jeruzalemu! Zawierzcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się! Zawierzcie jego prorokom, a poszczęści się wam [...].

¹ Amon i Moab to obszary podbite przez Mojżesza po wschodniej stronie Jordanu, gdy Izraelici zbliżali się do Ziemi Obiecanej. Potem Izraelici przekroczyli Jordan i zdobyli Jerycho. Być może Amon i Moab, którzy byli spokrewnieni, reprezentują bestię i fałszywego proroka (papiestwo oraz sprzymierzeni z nim protestanci), którzy upadną razem (Obj. 19:20), a Edom reprezentuje smoka (Szatan kontrolujący polityczne moce chrześcijaństwa).

Wysławiajcie Pana, albowiem na wieki trwa łaska jego” – 2 Kron. 20:18-21.

Gdy nadszedł ten straszny dzień, Jehoszafat „wyzna- czył śpiewaków dla Pana” do poprowadzenia oddziału przeciw zbliżającemu się wrogowi (werset 21). Kiedy zaczęli śpiewać i chwalić Boga, Pan „nastawił zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców pogórza Seir, którzy ruszyli na Judę i zostali pobici” – wszyscy wrogowie dopomagali w zniszczeniu siebie nawzajem. „Gdy zaś Judejczycy doszli do wieży strażniczej u wejścia na pustynię i spojrzeli na tę tłuszcę, oto wszędzie leżały trupy na ziemi i nikt nie ocalał” – 2 Kron. 20:23-24.

Izraelici nie walczyli w tym wyzwoleniu, podobnie jak w starciu Sancheryba przeciwko Hiskiaszowi. Bóg kierował całym przebiegiem wydarzeń. Tak samo będzie z nadchodzącym wybawieniem. Wpływ Izraela na innych będzie pokojem, łaską, „jak rosa na trawie” (Mich. 5:7).

W ten sposób, gdy Królestwo się rozpocznie, duch emanujący z Izraela zostanie rozpoznany jako duch pokoju przez myślących obserwatorów z innych narodów. To może zachęcić ich do zastanowienia się nad tym, co słyszą z Izraela w początkach Królestwa.

Izrael rozpozna wtedy Starożytnych Świętych jako boskich wysłanników od Ojca Niebieskiego. Dostrzegając ducha pokoju i dobrej woli emanującego z tego wpływu, inne narody przybliżą się do atrakcyjnych perspektyw.

Wtedy „Mieszkańcy jednego miasta pójdą do drugiego, mówiąc: Nuże, pójźmy przebłagać oblicze Pana i szukać Pana Zastępów! Ja także pójdę! I przyjdzie wiele ludów i potężnych narodów, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalemie i przebłagać oblicze Pana” – Zach. 8:21-22.

Izrael walczył wcześniej

Izrael walczył w poprzednich konfliktach, a Bóg zapewniał im wielkie zwycięstwa. Wydaje się, że o tym mówi fragment Mich. 5:7-8. „I będzie resztką Jakuba między narodami, wśród wielu ludów, jak lew między zwierzętami leśnymi, jak szczenię lwie wśród stad owiec; gdy wtargnie, to zdepcze i rozszarpie, i nikt się nie uratuje. Gdy podniesiesz rękę na swoich wrogów, wszyscy twoi nieprzyjaciele będą wyciępieni”.

Z kolei w ostatecznym rozstrzygnięciu Boże wybawienie jest jeszcze bardziej niezwykle. Izrael nie będzie musiał podejmować ofensywy. W rzeczywistości wydaje się, że ich uzbrojenie zostanie odłożone całkiem na bok: „wytępię twoje konie spośród ciebie i zniszczę twoje rydwany”, które są narzędziami wojny (Mich. 5:10).

„Oto Ja skieruję do niego dobrobyt jak rzekę i bogactwo narodów jak wezbrany strumień. Wtedy ich niemowlęta będą noszone na ramionach i pieszczone na kolanach” – Izaj. 66:12. „I będzie tak, że w każdy nów i w każdy sabat przychodzić będzie każdy człowiek, aby mi oddać pokłon – mówi Pan” – Izaj. 66:23.

1980

Prawo Jerozolimskie

„I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abysmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu” — Izaj. 2:3.

Od 1980 roku Jerozolima jest praktycznie włączona do Izraela. Bez wątpienia pozostanie ona nadal własnością Izraela. W 1980 r. wydarzyło się w odniesieniu do Jerozolimy coś, co było wówczas mało zauważane. Z perspektywy czasu widać jednak, że miało to głębokie znaczenie. „Prawo Jerozolimskie [...] to nazwa potoczna dla »Podstawowego Prawa: Jerozolima, Stolica Izraela«, uchwalonego przez Kneset 30 lipca 1980 roku” („Prawo Jerozolimskie”, Wikipedia).

Ta deklaracja jest dla nas godna uwagi, między innymi ze względu na datę. Po buncie Izraela przeciwko Rzymowi Jerozolima padła łupem armii rzymskiej podczas kampanii Tytusa w roku 69. Rok 1914, w którym rozpoczęła się I wojna światowa, jest równoległy do roku 69. Innymi słowy, 1914 rok miał miejsce w 1845 lat po roku 69. Upadek Masady, który zakończył bunt żydowski, nastąpił w 73 roku, a równoległą datą jest rok 1918, który zakończył I wojnę światową.

Później wybuchło jednak kolejne powstanie. Było to powstanie Bar Kochby, które upadło w 135 r. Od tego czasu Rzym wyłączył Jerozolimę z użytku dla Izraelitów pod groźbą śmierci. Miasto przestało dla nich istnieć pod każdym względem. 1845 lat później, był rok 1980, gdy Izrael ogłosił, że Jerozolima pozostanie izraelska, niepodzielona, pozostanie jego stolicą.

Sześćdziesiąt pięć lat

Kiedy Jerozolima upadła na rzecz Rzymian w 70 r., minęło kolejne 65 lat, aż do roku 135. Wtedy sąd przeciwko Izraelowi stał się tak zupełny, że naród żydowski stał się rozproszoną resztką. Liczba 65 lat jest wspomniana w prorocztwie Izajasza. „I jeszcze tylko sześćdziesiąt pięć

lat, a rozbity Efraim przestanie być ludem” (Izaj. 7:8). To nadaje dodatkowej wagi równoległej dacie 1980 roku, gdy na mocy prawa izraelskiego Jerozolima została ogłoszona „kompletną i zjednoczoną [...] stolicą Izraela [...] siedzibą prezydenta państwa, Knesetu, rządu i Sądu Najwyższego”.

Pamiętajmy o obietnicy Izajasza dla Ezechiasza, że wróg nie wystrzeli nawet strzały w stronę miasta, tak zupełna będzie Boża ochrona Jerozolimy (Izaj. 37:33). Bóg uchronił ją przed wpadnięciem w ręce Sancheryba i przed sojuszem Moabu, Amonu i Edomu za dni Jozafata, tak my przewidujemy, że Bóg ochroni ją przed zagrożeniem ze strony Goga i jego sojuszników, które wciąż się zbliża¹.

¹ Br. Albert Hudson, w swojej pracy „Zachariasz” (pdf dostępny w Internecie), skomentował, że Zach. 13:7-14:2 jest skonstruowany w poetyckich wersetach jako odrębna część. Jest on „napisany stylem niepodobnym do tego, który jest przed nim lub po nim. Stanowi rzeczywiście samodzielną, małą część. Do wersetu 13:6, a także od wersetu 14:3, styl jest prozą narracyjną, lecz ten krótki fragment nie jest narracją i nie jest prozą; jest to poezja o charakterystycznym stylu poezji hebrajskiej. Fragment składa się z dziewięciu paragrafów, typowej formy poezji Starego Testamentu, ułożonych w zestawie po trzy”.

W tym przypadku wersety te odnoszą się do śmierci Jezusa, pastora, a następnie Bożego sądu przeciwko dwóm częściom Izraela (przywódcy religijni i polityczni), przy czym trzecia część (wierzący w Jezusa) została przeprowadzona przez ten ogień, uszlachetniona jak srebro i złoto i uznana przez Boga za „Jego lud”. Następnie fragment opisuje zajęcie Jerozolimy przez Rzym. Wszystko to odnosi się do zakończenia Wieku Żydowskiego. W Zach. 14:3 i dalej mowa jest o Bożym wyzwoleniu Izraela wiele wieków później podczas inauguracji Królestwa.

Podobna luka w proroczej narracji występuje też pomiędzy końcem rozdziału 11 a otwarciem rozdziału 12. Zach. 11:13 odnosi się do zdrady Jezusa, lecz Zach. 12:2 mówi o czasach o wiele późniejszych, kiedy Bóg czyni „Jerozolimę pucharem drzenia dla wszystkich ludzi wokół”.

Drugi rozdział Księgi Joela

„Co zostało po *gąsienicach*, *pojadła szarańcza*, a co zostało po *szarańczy*, *pojadł chrząszcz*, a co zostało po *chrząszczu*, *pojadł czerw*” — Joel 1:4.

Innym prorokiem współczesnym Izajaszowi i Micheaszowi był Joel. Również żył w czasie, kiedy imperium asyryjskie pustoszyło Judę i niepokoiło Izrael. Proroctwo Joela także mówi o perspektywie wybawienia Izraela od Sennacheryba – wybawienia, w którym Izrael nie będzie walczył, lecz ujrzy zbawienie pochodzące od Jahwe. Jest to obraz na ostateczne wyzwolenie, podczas którego Izrael będzie ocalony przez Boga, a nie dzięki ich własnym militarium.

Pierwszy rozdział Księgi Joela stanowi wstęp, opisujący następujące po sobie kolejno cztery etapy szarańczy, z których każdy jest niszczący. Imperium asyryjskie nękało Izrael za sprawą czterech kolejno panujących królów. Byli nimi: (1) Tiglat Pileser, (2) Salmanasar, (3) Sargon i (4) Sennacheryb. O czwartym doświadczeniu traktuje przekaz Izajasza, według którego Bóg w cudowny sposób wybawił Jerozolimę. Zostało to omówione w poprzednim artykule.

W każdym przypadku konflikty te zostały zainicjowane przez Asyrię przeciwko Izraelowi. Podobnie, są cztery konflikty, które mają być zapoczątkowane przeciwko Izraelowi na przestrzeni czasu od uzyskania przez niego niepodległości w 1948 roku do ich wybawienia w chwili rozpoczęcia Królestwa. W 1948 roku narody arabskie najechały na Izrael, mając nadzieję na zniszczenie tego raczkującego narodu. Bóg jednak zachował go w tej próbie. W roku 1967 Bóg zapewnił Izraelowi niezwykle zwycięstwo podczas wojny sześciodniowej, kiedy pokonali Egipt, Syrię, Jordanię i Irak. W roku 1973 Izrael został zaatakowany przez Egipt od południa i Syrię od północy, co stanowiło dla Izraela zaskoczenie. Izrael wtedy prawie przegrał, jednak Bóg go ocalił^{1,2}.

1 Ówczesna premier Izraela, Golda Meir, zrezygnowała po tym konflikcie ze swojego urzędu, dając zdumiewający przykład moralnej uczciwości – oceniając, że braki w jej przywództwie nieomal doprowadziły naród do klęski.

2 Jeden z redaktorów zauważa, że miała miejsce również kampania synajska z 1956 roku, kiedy Izrael, wspierany przez Anglię i Francję, najechał Synaj, po tym, jak Gamal Abdel Nasser znacjonalizował Kanał Sueski. Nie był to jednak najazd wrogich sił na Izrael.

Te trzy wojny przeciwko Izraelowi dzieliło 19 i 6 lat. Choć od tego czasu wybuchały inne konflikty, żadna wojna porównywalna z tymi trzema nie zagroziła istnieniu Izraela przez ostatnie 49 lat. Zbliża się jednakże jeden dodatkowy konflikt, na który wskazuje proroctwo Ezechiela 38:1-9. Jeśli to ostatnie zagrożenie jest następnym, które ma nastąpić, to będą cztery takie wybawienia Izraela przez Boga.

Te cztery wydarzenia wydają się równoległe do czterech fal asyryjskiej „szarańczy” omawianych przez Joela. Ostatnia z nich, kampania Sennacheryba, jak zasugerowano w poprzednim artykule, przedstawia ostateczne wybawienie, które zapoczątkuje Królestwo. Wydaje się, że o tym wybawieniu od Sennacheryba jest mowa w drugim rozdziale proroctwa Joela. Opis w wersetach od 1 do 11 jest zatrważający. Tak, jak w czasach proroka Bóg odsunął najeźdźcę, tak we współczesnym wypełnieniu Bóg jednak odpędzi atakujące siły po tym, jak Izrael upadnie przed Nim w żarliwej modlitwie.

Zapis Księgi Joela 2:12-14 przedstawia tego ducha skruszonego błagania jako radę od Jahwe przekazaną przez proroka Joela. „A przetoż jeszcze i teraz mówi Pan: Nawróćcie się do mnie samego całym sercem swoim, i w poście i w płaczu i w kwileniu. Rozedrzyjcie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on jest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żałujący złego. Któż wie, nie obrócili się, a nie będzili mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu, Bogu waszemu”.

Izrael pokornie odpowiada na tę dobrą radę. Lud się zebrał, ogłoszono post, przywódcy płakali „między przysionkiem, a ołtarzem” i błagali: „Przepuść, Panie! ludowi twemu” (Joel 2:15-17). „I zapali się Pan miłością ku ziemi swojej, a zmiłuje się nad ludem swoim. [...] Bo północne wojsko oddalę od was [...] Pan wielkie rzeczy uczyni” – Joel 2:18-21. W tym zapisie również nie ma wzmianki o tym, że Izrael zapewnił sobie zwycięstwo przez wysłanie sił bojowych przeciwko wrogowi. Wybawianie przypisane jest wyłącznie Bogu. „Bo północne wojsko oddalę

od was, a zapędzę je do ziemi suchej i spustoszonej [...]. Nie bój się, ziemio! wesel się, a raduj się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni” – Joel 2:20-21. Wersety od 22 opisują błogosławieństwo bogactwa urodzaju dla Izraela. Werset 28 i następne obiecują wylanie na nich wszystkich ducha Bożego – na „synów waszych i córki wasze [...] starców [...] młodzieńców [...] sługi i służebnice [...] Wszakże stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze Syon i w Jeruzalemie będzie wybawienie, jako rzekł Pan”.

Duch Boży wylany na wszelkie ciało

Po opisie wyzwolenia Izraela pojawia się dobrze znany fragment o tym, że duch Boży jest hojnie wylewany „na wszelkie ciało” (Joel 2:28). Tekst ten jest cytowany w Dziejach Apostolskich 2:17 jako zdarzenie, które miało miejsce w Dniu Pięćdziesiątnicy, na początku Wieku Ewangelii. W tamtym przypadku określenie „na wszelkie ciało” oznacza, że wylanie ducha Bożego nie dotyczyło jedynie wierzących pochodzących z Żydów, lecz we właściwym czasie zostało rozszerzone również na wierzących z pogan.

Większe wypełnienie tego proroctwa dotyczy Tysiącletniego Królestwa, kiedy nie tylko Izraelici i poganie będą uwzględnieni, lecz dobrodziejstwo Bożego Ducha obejmie wszystkich ludzi z każdej grupy. Błogosławieństwo Wieku Ewangelii powołało ze świata wybraną klasę, która ma służyć, błogosławiąc światu w Królestwie. W Wieku Tysiąclecia będzie ono jednak powszechne.

Joel 3

Trzeci rozdział proroctwa Joela zawiera inne proroctwo, które bardziej wyraźnie skupia się na dokonaniu się w ostatnim dniu wybawienia Izraela przez Boga. Zapis Księgi Joela 3:1 mówi: „Bo oto w one dni i w on czas, gdy nawrócę pojmany lud Judzki i Jeruzalemski” (to znaczy: „Przywrócę ich z niewoli”). Dotyczy to okresu po niewoli babilońskiej, ponieważ do czasu Nabuchodonozora Juda i Jeruzalem nie znajdowały się w niewoli.

Możliwe, że w pewnym stopniu Boże wybawienie Izraela miało miejsce w czasach Machabeuszy. Miało to miejsce po powrocie Izraela z Babilonu. Werset 20 mówi jednak: „Ale Juda na wieki trwać będzie, a Jeruzalem od narodu do narodu”. To nie mogło znaleźć wypełnienia przed obecnym ponownym zgromadzeniem Izraela przy zamknięciu trwającego Wieku Ewangelii.

W proroctwie Joela 3:2 czytamy: „Zgromadzę też wszystkie narody, i sprowadzę je na dolinę Jozafat, i będę

się tam z nimi sądził o lud swój, i o dziedzictwo swoje Izraelskie, które rozproszyli między pogan, i ziemię moją rozdzielili”. Wzmianka o dolinie Jozafata przywodzi na myśl wybawienie Izraela za dni Jozafata, omówione w poprzednim artykule, które samo w sobie jest symbolem ostatecznego wybawienia Izraela przez Boga, prowadzącego nas do Królestwa.

Zapis z rozdziału 3:3-8 nakreśla trudności, jakie znosił Izrael – najpierw od czasów Joela, a zdaje się, że wskazują one także na długą diasporę podczas Wieku Ewangelii. Wersety 9 i następne opisują ostateczny konflikt narodów przeciwko Izraelowi. Wersety 9 oraz 10 są zaadresowane do narodów pogańskich sprzeciwiających się Izraelowi: „Obwołajcie to między narodami, ogłoście wojnę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się nająć wszyscy mężowie waleczni. Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a kosa wasze na oszczepy”.

Prorok Joel, który żył w czasach Izajasza i był młodszym od niego, znał proroctwo Izajasza 2:4 przepowiadające koniec wojny – „I będzie sądził między narodami, a będzie karał wiele ludzi. I przekują miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy”. Joel odwraca słowa, kiedy mówi o tym ostatnim ataku na Izrael.

Wersety 11 oraz 12 wskazują, że to zgromadzenie narodów przeciwko Izraelowi będzie dla Boga okazją do „sądu wszystkich narodów okolicznych”. Werset 13 określa ten sąd terminami, które pojawiają się również w Księdze Objawienia 14:18-20 i 19:13-15. Jest tam napisane o prasie do wina, co symbolizuje sądy zamykające Żniwo Wieku Ewangelii³.

W odpowiedzi na atak na Izrael „Pan z Syonu zaryczy, a z Jeruzalemu wyda głos swój, tak, że zadrzą niebiosa i ziemia; ale Pan jest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich”. Wskazuje to, że Bóg wybawi Izraela – a nie Izrael sam będzie zwycięsko walczył o triumf.

Będzie to ostateczne wybawienie. „A tak Jeruzalem będzie święte, a obcy nie przejdą więcej przez nie” – Joel 3:17. Wtedy zaczną płynąć błogosławieństwa Królestwa Chrystusowego. „I stanie się dnia onego, że góry kropić będą moszczem a pagórki opływać mlekiem [...], a z domu Pańskiego wynijdzie źródło [...]” błogosławieństwa dla wszystkich (Joel 3:18).

³ 14 rozdział Księgi Objawienia to rozdział rozpoczynający opis Żniwa. Kończy się on przedstawieniem tłoczenia prasy. Dzieło Żniwa i sąd są następnie szczegółowo opisane w rozdziałach 15-19. Rozdział 19 mówi w wersecie 7 o małżeństwie Chrystusa z Kościołem, co pokazuje, że Kościół jest kompletny – po czym w wersetach 11 i kolejnych czytamy o tłoczeniu prasy, co wskazuje, że jest to wydarzenie następujące po skompletowaniu Kościoła.

„Dobry bój bojowałem”

„Albowiem już niebawem będę złożony w ofierze, a czas rozstania mego z życiem nadszedł. Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem; A teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego” — 2 Tym. 4:6-8.

Tytuł tego artykułu został zaczerpnięty ze słów Apostoła Pawła zawartych w powyższym tekście wstępnym. Święty Paweł dostrzegł, że jego ziemskie życie wkrótce dobiegnie końca i wyraził poczucie pewności, że „zachował wiarę”. Wyrażenie to jest podobne do napomnienia zapisanego w 2 Piotra 1:10: „Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie”.

Przeświadczenie apostoła o byciu znalezionym wiernym przy końcu swojego ziemskiego życia wydaje się większym poczuciem pewności niż to, które znajdujemy w Liście do Filipian 3:10-14: „Żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci. Aby tym sposobem dostąpić zmartwychwstania. Nie jakobym już to osiągnął albo już był doskonały, ale dążę do tego, aby pochwycić, ponieważ zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa. Bracia, ja o sobie samym nie myślę, że pochwyciłem, ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, Zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie”.

Czy jest jakaś istotna różnica między słowami „ja o sobie samym nie myślę, że pochwyciłem”, a „biegu dokonałem” i „wiarę zachowałem”? Uważamy, że tak. Wcześniejsze postrzeganie przez świętego Pawła stopnia wierności ślubowi poświęcenia i posłuszeństwa Panu oraz jego późniejsze myśli wyrażone w 2 Liście do Tymoteusza, wyrażają osobistą świadomość postępu, jaki poczynił w służbie, do której Pan go powołał¹.

¹ Nie wiadomo dokładnie, ile czasu upłynęło między tymi dwiema wzmiankami Pisma Świętego, lecz zasadna jest myśl, że List do Filipian został napisany około 62 roku, a 2 List do Tymoteusza około 67 roku – to tylko pięć lat różnicy. (Myśl warta uwagi: Święty Paweł wydawał się „uśredniać” czas, co widać przy porównaniu wersetów: Dzieje Ap. 19:8-10 i Dzieje Ap. 20:31. W każdym razie sugerujemy, że postęp apostoła Pawła na wąskiej drodze mógł być szybszy niż w przypadku większości z ludu Bożego. Był on wybranym apostołem z określoną i zadeklarowaną misją oraz miał osobiste objawienie uwielbionego Pana (Dzieje Ap. 9:3-9). Jego „nadzwyczajność objawień” (2 Kor. 12:7) mogła wpłynąć na jego szybki wzrost w owocach i łaskach ducha).

Szukajcie postępu

Podobnie jak święty Paweł, my również powinniśmy być w stanie dostrzec wyraźny postęp w owocach i łaskach ducha, w miarę jak postępujemy w naszej chrześcijańskiej wędrówce, przechodząc od stanu „niemowląt w Chrystusie” do duchowej dojrzałości. Ojciec Niebieski wybiera i kształtuje Oblubienicę Chrystusa (2 Kor. 11:2), która będzie miała przywilej pomagać naszemu zmartwychwstałemu Panu w wielkim dziele Królestwa i w przyszłych wiekach. Spłodzeni z ducha, zostali specjalnie wybrani do tego wyjątkowego powołania i nagrody.

Chociaż każdy może podjąć zdecydowany wysiłek, aby postępować zgodnie z biblijnymi zasadami sprawiedliwości, to jednak nikt nie może samodzielnie zdecydować się na przynależność do „Małego Stadka”. Ta możliwość otrzymania nagrody jest wyłączna dla tych, których Bóg powołał w Wieku Ewangelii. To powołanie nie następuje automatycznie ze względu na wychowanie w Prawdzie lub fakt uznania Bożego Planu Wieków za inspirujący. Tak jak Ojciec Niebieski wybrał apostołów i polecił Jezusowi, aby osobiście im służył (Łuk. 6:12-13 i Jan 17:9), tak i teraz Bóg wybiera tych, którzy są zdolni okazać wierność aż do śmierci, mogąc uczynić swoje „powołanie i wybranie pewnym” i zająć miejsce w uwielbionym Ciele Chrystusowym. Chrzest nie jest równy spłodzeniu z ducha. Spłodzenie z ducha ma miejsce, gdy ktoś akceptuje powołanie Boże. Jest to rzadka i cenna możliwość, za którą czeka specjalna nagroda. Mamy przywilej żyć w takim czasie w Bożym Planie, kiedy to wspaniałe zaproszenie i nagroda są oferowane.

„I ja, bracia, nie mogłem mówić do was jako do duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. Poilem was mlekiem, nie stałym pokarmem” – 1 Kor. 3:1-2. Nawet jeśli przychodzimy do Prawdy z bogatym zapleczem instrukcji biblijnych, wszyscy rozpoczynamy chrześcijańską wędrówkę tak, jak to opisał apostoł w 1 Piotra 2:2-3: „Jako nowonarodzone niemowlęta, zapragnijcie nie sfałszowanego duchowego mleka, abyście przez nie wzrastali ku zbawieniu, Gdyżście zakosztowali, iż dobrotliwy jest Pan”. Każdy z ludu Bożego czyni postępy na wąskiej drodze inaczej.

Wszyscy mamy swoje unikalne zaplecze, dary, talenty i mocne strony, a także braki. Wszyscy mamy jednak dokładnie ten sam cel, aby „uczynić swoje powołanie i wybranie pewnym” (2 Piotra 1:10).

Ostrożność zawsze wskazana

W miarę jak dojrzewamy w Chrystusie, po wielu latach na poświęconej drodze, możemy mniemać, że większość naszych ciężkich walk z upadłą naturą ludzką i przeciwnikiem jest zakończona. Wielu braci przekonało się jednak, że tak nie jest. Pomimo zwycięstw nad samym sobą, odniesionych dawno temu, ludzkie słabości mogą ponownie pojawić się, by rzucić wyzwanie naszej duchowej dojrzałości. One mogą nas zaskoczyć i sprawić, że zaczniemy się zastanawiać: „Tak dawno temu poradziłem sobie z tym problemem i pokonałem pokusę. Jak mógłbym teraz oblać ten test?”

Poetycki werset z Pieśni nad Pieśniami 2:15 jest czasami cytowany przy omawianiu dyscypliny związanej z przewyższaniem świata, ciała i przeciwnika. „Połapcie nam lisy, małe liski, które psują winnice, a winnice nasze zakwitają!”. Właściciele winnic zawsze wypatrują zagrożeń dla swoich upraw, a niektóre z nich są łatwe do wykrycia – susze, mróz i zwierzęta, takie jak ptaki i szopy. Małe lisy, które mogą wyrządzić wiele szkód w winnicach, nie są tak łatwe do zauważenia, jednak mają zdolność do zniszczenia winnicy.

Lekcja z tego wersetu jest taka, że ci, którzy starają się żyć pobożnie, często są ostrożni w powstrzymywaniu się od ewidentnych występków, lecz nie tak ostrożnie strzegą się „małych lisków” – małych wykroczeń, które mogą poważnie zagrozić pobożnemu życiu. Drobne przewinienia mogą wydawać się niewinne w danym momencie. Nasze ciało i przeciwnik mogą jednak je wykorzystać, by stopniowo doprowadzić do poważniejszych grzechów. Zanim się zorientujemy, nasz wzrost w łasce i wiedzy (2 Piotra 3:18) może zostać poważnie utrudniony.

Chrześcijanie, także ci, którzy od dawna znajdują na tej wąskiej drodze i mają dobrze rozwinięte charaktery, muszą być ostrożni, by zauważać i eliminować pozornie małe grzechy i niedopatrzania, które mogą wyrządzić wielką szkodę charakterowi i przeszkodzić w okazaniu się „wiernym aż do śmierci” (Obj. 2:10). W dzisiejszym świecie nieodpowiednie atrakcje są o wiele łatwiej dostępne. Jest to jeden z efektów ubocznych rozwoju technologii. Dostęp do wrażeń i informacji wszelkiego rodzaju, dobrych i złych, jest teraz osiągalny w sposób wcześniej niespotykany. Jest to szczególnie prawdziwe w przypadku Internetu. Tak wiele informacji jest ła-

two dostępnych w telefonach komórkowych i w domu – w tym materiały interesujące i wzbogacające, lecz również takie, które są sprzeczne z tym, co jest pobożne. Wszyscy, którzy starają się „żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie”, muszą być czujni i strzec się przed najmniejszymi pokusami, które mogą prowadzić do grzechu, rozumiejąc, że grzech może być także popełniony tylko w umyśle. Chociaż w 1 Kor. 10:13 zaznaczono, że pokusy zawsze są „ludzkie” (BG), to jednak środki, za pomocą których pokusy do grzechu są przedstawiane Nowemu Stworzeniu w Chrystusie, zmieniły się wraz z rozwojem technologii.

Fragment z Listu do Jakuba 1:14-15 ukazuje coś, co można nazwać „chronologią grzechu”. „Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęca; Potem, gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć”. Nasza odpowiedź na szatańską pokusę jest w dużym stopniu uzależniona od naszej upadłej natury („własne pożądliwości”). Jeżeli pozwolimy pokusie robić postępy w naszych myślach, to prawdopodobnym rezultatem będzie popełnienie grzechu. Grzeszne zachowanie, jeśli nie jest powstrzymane, doprowadzi do duchowej spirali prowadzącej w dół, z negatywnym skutkiem. Wysiłki, aby powrócić do czystości umysłu i czynów staną się o wiele trudniejsze. Ta spirala zaczyna się od wpadnięcia w pokusę. Jeżeli utrzymamy integralność, którą rozwinęliśmy przez poprzednie zwycięstwa w próbach na wąskiej drodze, potencjalny grzech może zostać zablokowany, a sprawiedliwość odniesie zwycięstwo. Zwycięstwa nad grzechem – w myślach lub czynach – są drogą do coraz większego podobieństwa do Chrystusa i okazania się wiernym aż do śmierci.

Istotną kwestią jest to, że nasz postępek w zrozumieniu Słowa Bożego musi mieć bezpośrednie odzwierciedlenie w stawianiu się coraz bardziej podobnym do Chrystusa w naszym zachowaniu. Czasami prawda ta wyrażana jest jako „wzrastanie w łasce i poznaniu” (2 Piotra 3:18).

Wreszcie, ważne jest, by cieszyć się ze zwycięstw nad pokusami ze strony świata, ciała i Przeciwnika. Duchowa dojrzałość, rozwijana przez wiele lat na wąskiej drodze, da nam odwagę do kontynuowania niekończącej się walki z grzechem, który zawsze jest „u drzwi” (1 Mojż. 4:7). Walka ta zwiększy naszą zdolność do zrozumienia i docenienia wspaniałych prawd zawartych w Piśmie Świętym.

„Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” – 1 Kor. 15:57.

— Robert Brand —

Szacunek dla Boga

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje” — Łuk. 11:2.

Cześć jest „głębokim szacunkiem połączonym z bojaźnią i uczuciem jak dla świętej istoty lub miejsca, lub wywyższonej rzeczy”. Jest to zbierane ze znaczeniem różnych hebrajskich i greckich słów używanych w Biblii do opisanie właściwej postawy, jaką powinniśmy przyjąć wobec naszego Ojca Niebieskiego. W naszym wersecie tematowym greckie słowo „uświęcony” oznacza, że jest On czczony lub poważany. Zatem dając nam wzór modlitwy, której częścią jest nasz tematowy werset, nasz Mistrz podkreślił znaczenie właściwej czci, gdy zbliżamy się do tronu niebiańskiej łaski. Ta właściwa cześć w modlitwie powinna być widoczna we wszystkim, co mówimy i czynimy. Sama modlitwa powinna rzeczywiście odzwierciedlać nasze chrześcijańskie pragnienia i dążenia.

W prawdziwej czci dla Boga mieści się element pełnej szacunku bojaźni. Właściwe zrozumienie i docenienie w sercu miłości i miłosierdzia Boga nie daje jednak powodu do strachu. Bojaźń, w sensie strachu lub lęku, jest „wyuczonym przepisem ludzkim” (Izaj. 29:13).

Nasza bojaźń jest więc raczej trzeźwym badaniem samych siebie, co pozwala nam upewnić się, że staramy się jak najlepiej poznać i wykonywać wolę Bożą. Apostoł Paweł powiedział: „Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle” – Hebr.4:1.

Szacunek w uwielbieniu

Nie mamy obawiać się Boga jako mściwego lub pamiętliwego. Nasza miłość i szacunek do Niego, nasza cześć dla Niego, powinny jednakże powstrzymywać nas od niewłaściwego postępowania jako Jego dzieci. Cieleśny Izrael miał tę lekcję wpojona, a duchowy Izrael powinien być nie mniej trzeźwy i pełen czci w swoich nabożeństwach. W Księdze Kaznodziei Salomona 4:17 czytamy: „Pilnuj swoich kroków, gdy idziesz do domu Bożego, i nastaw się na słuchanie, gdyż jest to lepsze niż ofiary składane przez głupich; bo nie umieją nic innego, jak tylko czynić zło”.

Dla cielesnego Izraela „domem Bożym” była świątynia, czyli przybytek, gdzie za pośrednictwem kapłanów kontaktował się z nimi Bóg. W przypadku duchowego Izraela istnieją dwa spojrzenia na dom Boży, a duch szacunku jest ważny w obu przypadkach. W szerszym ujęciu wszyscy naśladowcy Jezusa stanowią dom Boży, a każdy z nich jest w nim żywym kamieniem (1 Kor. 3:16-17; 2 Kor. 6:16). W węższym znaczeniu domem Bożym jest uroczyste zgromadzenie Jego ludu, gdzie, nawet jeśli zbierają się tylko dwie lub trzy osoby, mają zapewnienie o Bożej obecności (Mat. 18:20; Łuk. 24:13-32). Tutaj również duch czci jest niezmiernie ważny dla prawidłowego wzrostu chrześcijanina i uzyskania jak największego błogosławieństwa (Mat. 21:13; 1 Kor. 14:40; 1 Tym. 3:15).

Bóg napominał Izrael, by okazywał wielki szacunek dla Przybytku Bożego. W konsekwencji pobożni Żydzi cenili nawet kamień w tej symbolicznej budowli. Czy nie powinniśmy zachować podobnej postawy wobec „żywych kamieni” w duchowej świątyni Boga w tym wieku? (Efezj. 2:19-22; 1 Piotra 2:5). Taka cześć oznacza, że w naszych związkach z braterstwem w Chrystusie będziemy postępować w sposób przyjemny Bogu, mając na uwadze bycie jak największym błogosławieństwem dla siebie nawzajem. Oznacza to, że nasz punkt widzenia jako chrześcijan nie może być samolubny i skupiony na sobie. Każdy z nas zajmuje swoje indywidualne stanowisko wobec Boga.

Jednakże nasze miejsce w Boskim planie jest również miejscem jednego żywego kamienia pomiędzy innymi tak, że Boża wola wobec nas miesza się z Jego wolą wobec innych. Bóg nie tworzy osobnego planu dla każdego z osobna, aby dopasować się do naszych kapryśków i życzeń. Jego Plan obejmuje całą klasę Kościoła. Nasze indywidualne stanowisko jest związane z miejscem, jakie On wyznaczył nam w swojej świątyni. Zachowanie tego w pamięci pomoże nam lepiej ocenić naszych współczłonków „Ciała Chrystusowego” i gorliwiej służyć woli Bożej w naszej społeczności z nimi (1 Kor. 12:12,27). Pragniemy dzielić się błogosławieństwami Boskiej łaski, jakie Bóg ma dla całej klasy Kościoła.

Cała wola Boża

Początkiem mądrości jest bojaźń Pana (Psalm 111:10). Zdając sobie sprawę z naszego braku mądrości i chcąc otrzymać wskazówki od Boga zawarte w Jego Słowie, staramy się postępować wąską drogą, która prowadzi do życia. Jeśli naprawdę czcimy Boga, będziemy chcieli być przez Niego nauczani – nie w niektórych rzeczach, lecz we wszystkim. Oznacza to, że powinniśmy z radością odłożyć na bok własne i cudze plany, a zamiast tego przyjąć zamysł naszego Ojca dla nas. Czynimy to z radością, wiedząc, że przez posłuszeństwo każdemu słowu Boga możemy podobać się Temu, którego kochamy i czcimy.

Patrząc w ten sposób, cześć jest nie tylko początkiem mądrości, lecz także jej dopełnieniem. W jakimkolwiek stopniu nie będziemy posłuszni Jego Słowu, w takim stopniu nie osiągniemy zrozumienia pochodzącego „z góry”. Ta mądrość jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustepliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna (Jak. 3:17). Jeśli dla własnego interesu poświęcamy czystość w myśli, słowie lub uczynku, brakuje nam właściwej czci dla Boga i Jego zasad.

Psalmista wyraża właściwy szacunek, mówiąc: „Oddajcie Panu chwałę należną imieniu jego! Złóżcie Panu pokłon w świętej szacie!” – Psalm 29:2. Oddawanie Bogu należnej Mu chwały oznacza posłuszeństwo Jego zaleceniom w miarę naszych możliwości. W pewnym sensie z drzeniem czcimy Jego Słowo (Izaj. 66:5, BT). Boska wola powinna regulować drobne sprawy w naszym życiu. Brak szacunku dla jakiegokolwiek jej części sugeruje, że w jakiś sposób nie jesteśmy w harmonii z Bogiem – i w harmonii z Jego ludem.

Ludzkie rozumowanie często szuka wymówek, aby nie być posłusznym temu lub innemu elementowi Bożej woli. Być może ludzki umysł zakłada, że Bóg uczyni dla nas wyjątek. Uleganie tej myśli jest jednak nieodpowiedzialne. Bóg nie uchroni nas przed próbami lub stratami wynikającymi z takiego nieposłuszeństwa.

Przyzwoitość w Kościele

Kościół Boży składa się z Jego ludu na całej ziemi. Z innego punktu widzenia jednak każde zgromadzenie jest postrzegane przez Boga jako Kościół. Tak więc cześć w domu Bożym obejmuje właściwe postępowanie podczas korzystania z błogosławieństw płynących z tych zgromadzeń. Wielu z nas bez wątplenia mogłoby być bardziej czujnymi w tej sprawie, ku wzajemnej korzyści wszystkich. Nie mając bojaźni przed mękami, jak to

niektórzy chrześcijanie utrzymują, będąc wprowadzeni do wolności Chrystusowej, bądźmy czujni, abyśmy nie stali się nieobyczajni w tych błogosławieństwach. „[...] tylko pod pozorem tej wolności nie pobbłażajcie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości” (Gal. 5:13, patrz również wersety 14 i 15).

Jezus obiecał, że spotka się ze swoim ludem, gdy zgromadzą się w jego imię (Mat. 18:20). W szacunku dla jego obecności powinniśmy zachowywać się z godnością i powagą podczas spotkania z Jego ludem. Powinniśmy unikać wszelkiej niedbałości w duchu, która byłaby brakiem szacunku dla Pana.

Biblia nie przedstawia listy zasad, które należałoby przestrzegać w tych sprawach, poza ogólną radą: „A wszystko niech się odbywa godnie i w porządku” (1 Kor 14:40). Duch czci sprawi, że po wejściu na salę, gdzie ma się odbyć zebranie, przywitamy się z braćmi z szacunkiem i radością, o ile czas na to pozwoli, a następnie spokojnie zajmiemy miejsca, uważnie przygotowując się do rozpoczęcia zebrania.

Mądre słowa

Wiele lat temu pewien sługa Boży napisał następujące mądre słowa, które powinniśmy rozważyć.

- „Porządek jest pierwszym prawem nieba. Brak nam czci dla naszego Ojca Niebieskiego i dla naszego Mistrza, jeśli w sprawach Pańskich jesteśmy mniej pilni niż w naszych własnych”.
- „Szacunek jest bardzo na miejscu, ponieważ pozbyliśmy się strachu, że Bóg skaże nas na wieczne męki”.
- „Stosowne zachowanie jest konieczne w każdym miejscu, gdzie czci się Boga”.
- „Powinniśmy wiedzieć, że Bóg dziś przebywa w Kościele w takim znaczeniu, jak nigdy przedtem nie przebywał w figuralnej Świątyni. Pan Jezus oświadczył, że gdziekolwiek znajduje się zgromadzenie członków Kościoła, tam On jest obecny”.
- „Bez względu gdzie się zgromadza lud Boży [...], to miejsce staje się miejscem świętym; przeto ktokolwiek wstępuje do takiego miejsca, powinien zwracać uwagę na swoje postępowanie. Kto tam wchodzi, powinien uznać to miejsce i być gotowym do „słuchania” [...]. Wszelkie rozmowy powinny być takiego rodzaju, by było z nich zbudowanie i odnosiły się więcej do rzeczy duchowych. Jakakolwiek rozmowa jest prowadzona, powinna zawsze być prowadzona z powagą i szacunkiem nie tylko dla miejsca, lecz i dla okoliczności”.

- „Bóg [...] żąda, aby każdy wzrastał w tym przy-
miocie [poszanowaniu]. Powinniśmy udowodnić
i pokazać, że naszym usiłowaniem jest czynić
wolę Bożą, co równa się życzeniom naszych serc.
Wymaga się od nas, abyśmy okazywali charakter”.
- „Zdarza się, że gdzie bojaźń została usunięta,
tam się pojawia skłonność do nieposzanowania.
Szczególna uwaga w tej sprawie jest konieczna”.
- „Kto nie nauczył się podstawowej lekcji szacunku,
ten nie zrobił właściwego kroku w oddawaniu
czci i służbie”.
- „Kto jest obojętny na prawa innych ludzi, poka-
zuje, że mu brak ducha miłości, ducha Bożego”.
- „Nie tylko starajmy się czynić wolę Pana, lecz
czyńmy ją na Jego sposób, słuchając Jego Słowa.
Bądźmy wśród tych, którzy uważnie pilnują
i przestrzegają Słowa Pańskiego w każdej sprawie”.
- „Obecnie Bóg najdokładniej sprawdza nasze
zapewnienia o miłości, oddaniu i posłuszeństwie
przez niektóre z najmniejszych spraw. Żaden akt
szacunku czy posłuszeństwa nie jest zbyt mały.
Powinniśmy mieć ducha posłuszeństwa”.

Wspólne zgromadzenie

Niezależnie od tego, jaką formę przybierze spo-
tkanie, ten, kto je prowadzi, reprezentuje naszego Pana.
Szacunek powinien skłonić wszystkich uczestników
takiego zgromadzenia do okazania szacunku prowadzą-
cemu i uczestnikom. Powinno tak być, niezależnie od
tego, czy zgromadzenie odbywa się w celu wysłuchania
wykładu, badania, składania świadectw, nabożeństwa
czy załatwiania spraw gospodarczych. Rozwaga znacznie
przyczynia się do otrzymania błogosławieństwa w czasie
zgromadzenia.

Powinniśmy być tak pomocni dla innych, jak to
tylko możliwe. Jeśli zebranie jest przeznaczone na mo-
dlitwę, uwielbienie i zeznania świadectw, powinno być
ono wykorzystane do krótkiego wyrażenia tego, co Ojciec

Niebieski uczynił dla nas, podziękowania Mu za nasze
błogosławieństwa i opowieści o ostatnich doświadcze-
niach związanych z Pańskim kierownictwem. Jest to rów-
nież czas na słuchanie, gdy inni wyrażają swoje uczucia.
W ten sposób całe zgromadzenie wzajemnie się buduje
na podstawie najświętszej [naszej] wiary (Judy 20).

Ponieważ powinniśmy być pilni, dodając do naszej
wiary cnotę, poznanie, powściągliwość, wytrwanie, po-
bożność, braterstwo i miłość, powinniśmy być również
wierni w małych rzeczach, przez które przyczyniamy się
do błogosławieństwa braterstwa (2 Piotr. 1:5-7). „Pilnuj
swoich kroków, gdy idziesz do domu Bożego”, sugeruje
troskę, czynienie wszystkiego, co możemy, aby pomagać
i zachęcać innych (Kazn. 5:1).

Nie opuszczajmy naszych zgromadzeń, tym bardziej,
jak widzimy, „że się ten dzień przybliży” (Hebr.10:25).
Jeśli nasza liczba jest mniejsza niż wcześniej, tym bar-
dziej zwracamy uwagę na szczegóły, które czynią na-
sze spotkania bardziej błogosławionymi, pełnymi czci
i przyjemnymi dla naszego Ojca Niebieskiego.

„Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzy-
mujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć
Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem
i bojaźnią” – Hebr. 12:28.

Wzrastające zdenerwowanie i zakłopotanie świata
mogą również dotknąć lud Pański. Dlatego jest rzeczą
konieczną, aby utrzymać duchową postawę w tym, co
mówimy i robimy. Z Bożą pomocą mamy nadzieję, że
uda nam się uciec od ducha światowego, który jest coraz
bardziej pozbawiony szacunku.

Pamiętajmy, że jesteśmy „dziećmi Bożymi” i „bę-
dziemy podobni” do Jezusa, gdyż ujrzymy go takim, jakim
jest. I każdy, kto tę nadzieję w nim pokłada, oczyszcza się
(1 Jana 3:2-3). Postępujmy tak, aby stać się mieszkańcami
domu Bożego. Kiedy modlimy się „Święć się imię Twoje”,
niech to pochodzi z serca pochylonego ze czcią przed
Tym, który króluje w naszym życiu.

— zaczerpnięte z artykułu z czasopisma *Poranek*
z grudnia 1942 roku —

Żniwo

„A nieprzyjaciół, który go posiał, to diabeł, a żniwo, to koniec świata, żeńcy zaś, to aniołowie” — Mat. 13:39.

Powyższy tekst jest fragmentem podanego przez Jezusa wyjaśnienia przypowieści o pszenicy i kłokolu, która była siódmą z kolei przypowieścią z serii zapisanej w 13 rozdziale Ewangelii Mateusza. Greckie słowo przetłumaczone w KJV jako „świat” to *aionos*, co oznacza „wiek”. Tak też jest ono oddane w RVIC i wielu innych klarownych przekładach, w tym NIV, ESV, New King James, NASB, Amplified, Good News, Young’s Literal i Rotherham.

Greckie słowo przetłumaczone jako „koniec” jest również godne zainteresowania. Słowo *telos* może odnosić się do czasu kończącego dany okres lub do ostatecznego rozstrzygnięcia, podobnie jak słowo „koniec” w języku angielskim może być używane w różny sposób. Słowo występujące w Mat. 13:39 jest jednak mniej pojemne. Jest to *sunteleia*, która odnosi się nie do ostatecznego punktu rozstrzygnięcia, lecz do końcówki danego okresu. „Słowo to nie oznacza kresu, lecz bieg wydarzeń prowadzący do wyznaczonego punktu kulminacyjnego” (*Vine’s Expository Dictionary*).

Zatem żniwo, tak jak zostało użyte w tej przypowieści, odnosi się do okresu kończącego wiek, w tym przypadku obecny Wiek Ewangelii. Bracia na ogół zgadzają się, że znajdujemy się w końcowym okresie wieku. Nawet szerzej w świecie chrześcijańskim powszechny jest pogląd, że znajdujemy się w czasie końcowym, odmiennym od wcześniejszych czasów i zmierzającym do punktu kulminacyjnego.

Wiek Żydowski również miał okres żniwa, zbierania tych, którzy mieli wiarę w Izraelu, do nowo otwartego przywileju niebiańskiego powołania. W Jan 4 odnotowano, jak Jezus mówił o tym, gdy dostrzegł dojrzałe zainteresowanie wielu w Samarii. „Czy wy nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdzie żniwo? Otóż mówię wam: Podnieście oczy swoje i spójrzcie na pola, że już są dojrzałe do żniwa” – Jan 4:35.

Można uznać, że żniwo tamtego czasu trwało od 29 roku, kiedy Jezus został ochrzczony, aż do roku rozpoczynającego się jesienią 69 roku, podczas którego nastąpiło zniszczenie świątyni w Jerozolimie przez Rzymian. To zakończyło okres sposobności dla Izraela. Upadek

Jerozolimy w 70 roku nastąpił wraz z końcem trzech rzymskich kampanii wojennych skierowanych przeciwko Izraelowi w latach 66, 67 i 70. Była to część wyroku przeciwko Izraelowi za odrzucenie Mesjasza.

Przypomina nam to, że kiedy król Dawid został odrzucony przez Izrael, na rzecz swojego zbuntowanego syna Absaloma, ten drugi zaplątał się swoimi długimi włosami w dąb, a kres jego życiu położyły trzy strzały skierowane w jego serce. „Joab odpowiedział: W takim razie nie będę się dłużej przy tobie zatrzymywał. Potem wziął trzy włócznie do ręki i wbił je w serce Absaloma, gdy ten jeszcze żywy wisiał na dębie” – 2 Sam. 18:14. Być może Absalom przedstawia Izraela, oddanego zarządzeniom Przymierza Zakonu, lecz zbuntowanego przeciwko Chrystusowi i cierpiącego z powodu zakończenia swojej narodowej egzystencji.

Zakończenie żniwa żydowskiego może być przedłużone do 73 roku, kiedy to upadła ostatnia żydowska twierdza, Masada. Czterdzieści lat upłynęło od 33 roku, gdy Jezus umarł i otworzył niebiańskie powołanie, do 73 roku. Kolejny cios spadł na Izrael w 135 roku, gdy Rzymianie stłumili bunt Bar Kochby i sprawili, że utrata Jerozolimy przez Izrael stała się jeszcze bardziej dotkliwa.

Jak Wiek Ewangelii jest dłuższy od Wieku Żydowskiego, tak żniwo Wieku Ewangelii jest dłuższe od żniwa Wieku Żydowskiego. Już 149 lat upłynęło od rozpoczęcia żniwa Wieku Ewangelii w 1874 roku, co stanowi okres dłuższy niż jakakolwiek dająca się ustalić długość żniwa Wieku Żydowskiego. I wygląda na to, że pozostało nam być może jeszcze jedno pokolenie, zanim nastanie Królestwo.

Obj. 14:14

Innym świadectwem dotyczącym żniwa Wieku Ewangelii jest Obj. 14:14. Werset ten opisuje Jezusa, Syna Człowieczego, z sierpem w ręku, przygotowanego do pracy żniwa. „Mający na głowie swojej złotą koronę”, co wskazuje na obecność Jezusa posiadającego królewski autorytet.

W następnym wersecie inny anioł „wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego, który siedział na

obłoku: Zapaść sierp swój i żnij, gdyż nastąpiła pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi”. Zgodnie z tym, o czym mowa w wersecie 15, Jezus przystąpił do działania.

Nasuwa się pytanie, kogo lub co reprezentuje ten drugi anioł, który miał upoważnienie do kierowania Jezusem? Nam się wydaje, że ten rozkazujący anioł reprezentuje autorytet prorocstwa czasowego, które pochodzi od Boga. Zauważmy wyrażenie: „nastąpiła **pora** żniwa”.

Księga Daniela zawiera sześć proroczeń czasowych, które bracia studiowali przez wiele lat. Dotyczą one 490, 2300, 2520, 1260, 1290 i 1335 lat. Ostatnie z nich zamyka Księgę Daniela. To właśnie ono podaje nam czas powstania Michała, aby zakończyć Wiek Ewangelii i rozpocząć Wiek Tysiąclecia.

To prorocstwo odnosi się do okresu 1335 dni. W proroczeniach dotyczących długiego okresu wypełnieniem dni są jednak lata, co zostało ujęte w Ezech. 4:6: „wyznaczam ci po jednym dniu za każdy rok”.

12 rozdział Księgi Daniela zawiera trzy ostatnie proroczenia czasowe wymienione powyżej: lata 1260, 1290 i 1335. Wszystkie one rozpoczęły się od tego samego roku, a każdy z nich rzutuje na kolejny kamień milowy prowadzący do czasu, gdy – jak mówi werset otwierający rozdział 12 – Michał „powstanie” w królewskiej władzy.

Aby zapewnić bezpieczną podstawę dla czasu zamknięcia 1335 lat, pierwsze z tych trzech proroczeń, 1260 lat, jest przedstawione w Biblii siedem razy: dwa razy w Księdze Daniela i pięć razy w Księdze Objawienia.

Dwa przypadki pojawiające się w Księdze Daniela przedstawiają 1260 lat w sposób zaszyfrowany, jako 3½ proroczych „czasów” (Dan. 7:25; 12:7)¹. Można by przypuszczać, że „czas” oznacza tutaj „rok”. Jak jednak powinniśmy liczyć długość tego roku, aby poznać dokładną liczbę dni, symbolicznych lat, które są zamierzone?

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w pięciokrotnym powtórzeniu tego proroczenia w Objawieniu. Pojawienie się tego proroczenia w Objawieniu uwidacznia również, że ten proroczy okres rozpoczyna się w pewnym okresie Wiek Ewangelii. Objawienie ujawnia bowiem „co się stanie potem” (Obj. 1:19), czyli od czasów Chrystusa naprzód.

W zapisie Obj. 12:14, podobnie jak w Księdze Daniela, podano ten proroczy okres w postaci 3½ czasu („czas, czasy i pół czasu”), co pozwala nam powiązać

¹ Przypis numer 181 w RVIC na temat Dan. 12:7, odnosząc się do słowa „czasy”, mówi: „To znaczy dwa razy. Podobnie w rozdziale 7:25. W języku hebrajskim, jeśli do liczby mnogiej nie jest przypisana żadna liczba, to implikuje się minimalną liczbę mnogą – stąd dwa”.

go z okresem wspomnianym w Księdze Daniela. Ten sam okres został wyrażony jako 42 miesiące w Obj. 11:2 i 13:5 i rzeczywiście, 3½ roku liczy 42 miesiące. Następnie Obj. 11:3 i 12:6 podają ten czas jako 1260 dni – przez co dowiadujemy się, że każdy proroczy miesiąc ma być liczony jako 30 dni. Gdyż 42 miesiące × 30 dni równa się 1260 dni.

Tak więc do czasu napisania Objawienia nie można było znać długości tego okresu ani tego, że będzie on liczony od pewnego momentu podczas Wiek Ewangelii, a nie od jakiegoś wcześniejszego w czasach Starego Testamentu.

Zapis Dan. 12:11 podaje nam, że te prorocze okresy liczy się od wypełnienia Dan. 11:31. Według wersetów Dan. 7:25,27 jest to okres prześladowania świętych, którzy później będą królować z Chrystusem w chwale. W Dan. 11:31 podano, że ten prześladowczy system „zbezczęści świątynię”, Kościół Wiek Ewangelii (1 Kor. 3:16).

Wielkim prześladowcą świętych podczas Wiek Ewangelii był Kościół rzymskokatolicki, a historia powodowanego przez niego prześladowania i męczeństwa ludu Bożego została udokumentowana w drugim Tomie, rozdziale dziewiątym². Kościół rzymskokatolicki, odprawiając mszę, naucza, że Chrystus jest wielokrotnie ofiarowany za grzech, skutecznie odsuwając na bok daną „raz na zawsze” ofiarę Chrystusa na Kalwarii, reprezentowaną przez „codzienną ofiarę” z Dan. 11:31. Praktyka odpustów, przyjmowanie pieniędzy za odpuszczenie grzechu, dodała kolejny wymiar do tego problemu.

Kiedy katolicyzm został wnieiony do dominacji?

Papież, głowa Kościoła Rzymsko-Katolickiego, został ogłoszony religijną głową świata chrześcijańskiego w 533 roku przez cesarza Justyniana. Włochy były jednak w tym czasie kontrolowane przez Ostrogotów. Choć nominalnie byli oni „chrześcijanami”, to jednak byli arianami, a więc nie popierali papieża. Ich stolica Rawenna padła łupem Justyniana w 539 roku. Dzięki temu papież zachował kontrolę nad sprawami religii, lecz także rozszerzył swoją władzę polityczną, gdyż wiosną następnego roku wojska

² Tytuł tego rozdziału brzmi „Człowiek grzechu”, co pochodzi z powszechnej wersji 2 Tes. 2:3. W lepszych manuskryptach zamiast tego czytamy: „człowiek bezprawia”. Ta zmiana nie jest kwestią tłumaczenia, lecz różnicą manuskryptów, i to drugie wyrażenie jest powszechnie stosowane w nowszych tłumaczeniach. Zobacz RVIC jako przykład, a także NIV, ESV, NASB, Amplified, Rotherham, The Kingdom Interlinear i inne. Święty Paweł niewątpliwie czerpie z Dan. 11:36, opisując tego, który „zrobi, jak będzie chciał”, omijając zwyczaj i precedens.

Justyniana wyruszyły do Konstantynopola.

260 lat później był rok 799³, kiedy to w dzień Bożego Narodzenia papież koronował Karola Wielkiego, jak gdyby przypisując sobie władzę od Boga nawet nad władcami imperium. Tysiąc lat później papież zmarł jako więzień Francuzów, we Francji, a urząd był nieobsadzony przez kilka miesięcy. Od tego czasu papieństwo już nigdy nie sprawowało szerokiej władzy politycznej.

Zatem 1799 rok oznaczał zarówno zakończenie 1260 lat władzy papieskiej, jak i 1000 lat fałszywego Tysiąclecia papieństwa. To daje podwójne świadectwo, że trzy i pół proroczego czasu papieństwa zakończyło się w 1799 roku. Zatem 1290 dni zakończyło się 30 lat później, w roku 1829, a 1335 dni zakończyło się 45 lat później, w roku 1874.

Daniel 12:12

W Dan. 12:12 czytamy: „**Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie** do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu dni” (BG). To jest krótkie prorocstwo, lecz należy zauważyć słowa: błogosławiony, doczeka i dojdzie. Sugerują one punkt końcowy, na który święci cierpliwie czekali, przez długi czas.

³ Patrz artykuł „Here I Stand”, *Beauties of the Truth*, listopad 2017, strona 7, akapit 3. Wyjaśniono tam, że powszechnie znane wydarzenie związane z koronacją Karola Wielkiego przez papieża miało miejsce w dzień Bożego Narodzenia roku, który określilibyśmy jako 799. W tamtych czasach numer roku zmieniano w dzień Bożego Narodzenia, w odróżnieniu od czasów współczesnych, kiedy to numeracja zwiększa się z dniem 1 stycznia. Zatem Boże Narodzenie w roku, który oznaczamy jako 799, w tamtym czasie określano jako przypadające na rok 800.

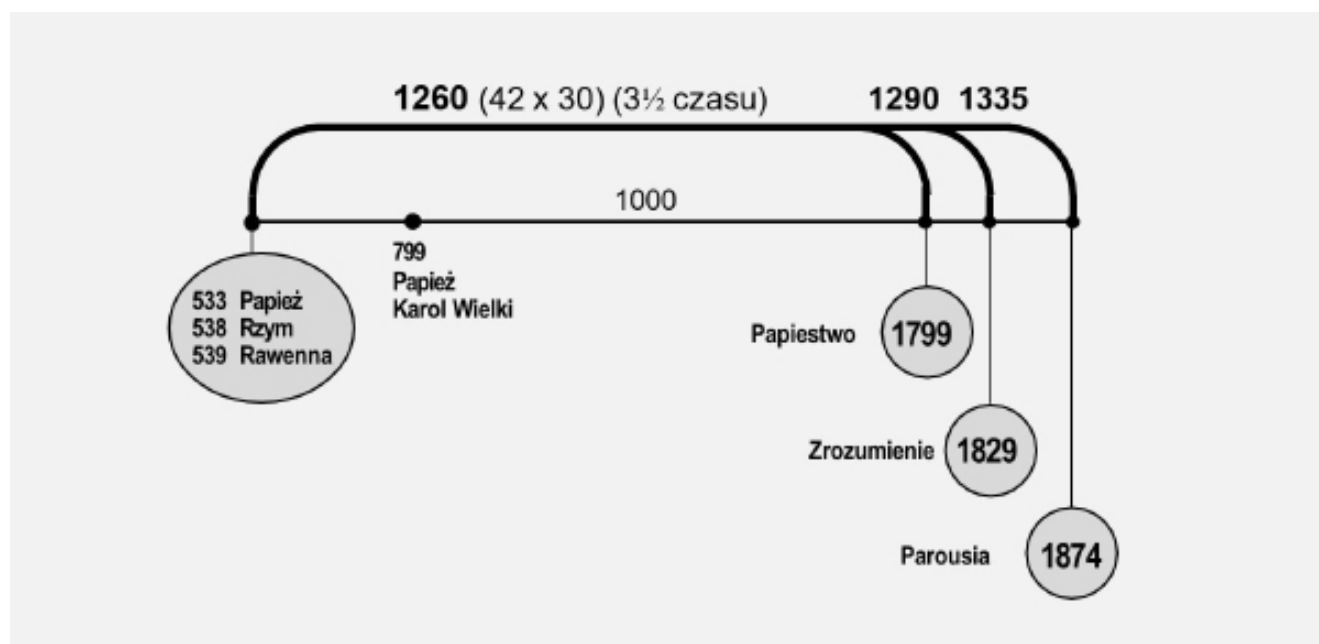
Te trzy słowa występują również w zapisie Łuk. 12:36-37, który odnosi się do świętych oczekujących na powrót Chrystusa przy końcu wieku. Mamy być „podobni do ludzi **oczekujących** pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy **powróci** z wesela, **przyjdzie** i zapuka. Błogosławieni owi słudzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających” (BG).

Błogosławieństwo, jakie ma przyjść dla świętych, zostało wyrażone w drugiej części wersetu 37. „Pan [...] się przepasze i posadzi ich przy stole, i przystąpiwszy, będzie im usługiwał”. Odnosi się to do duchowego pokarmu, zrozumienia Bożego Planu Wieków. To zostało przywrócone świętym przez służbę siódmego posłańca. Zrozumienie to nie zostało odzyskane spontanicznie, lecz przez łączenie fragmentów prawdy odkrytej od czasów reformacji, szczególnie od czasu zamknięcia 2300 lat i oczyszczenia klasy świątynicy z różnych szkodliwych błędów.

W poselstwie Jezusa do siódmej fazy Kościoła, Laodycei, znajdujemy podobne obietnice. „Stoję u drzwi i **kołaczę**” („zapuka” w Łuk. 12:36): „jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wstąpię do niego i będę z nim wieszerał, a on ze mną” (Obj. 3:20). Jest to ta sama uczta duchowego zrozumienia, o której mowa w Ewangelii Łukasza 12:37.

Rok 1874, początek żniwa

W ten sposób prorocstwo czasowe określa dla nas początek żniwa. Od tego punktu początkowego znaczymy kolejne zdarzenia podczas żniwa, aż do dziś i dalej. Ten temat podejmujemy w kolejnym artykule.



Co ma nastąpić?

„A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze” — Łuk. 21:28.

W czasie żniwa, czyli w końcowym okresie Wieków Ewangelii, przeszliśmy długą drogę w kierunku Królestwa.

Bracia żyjący na początku żniwa przewidywali, że czas ucisku nadejdzie po upływie 40 lat, co w roku 1874 oznaczało rok 1914. Wtedy, wraz z pierwszą wojną znaną historii jako wojna światowa, rozpoczął się czas ucisku przepowiedziany w Dan. 12:1.

Okazało się, że data ta nie oznacza uzupełnienia Kościoła, jak kiedyś przypuszczano. W 1916 roku ukazał się artykuł „Żniwo nie jest zakończone”, w którym uznano, że „nasze oczekiwania”, „że żniwo będzie już zakończone” były przedwczesne. „Praca żniwa wspaniale postępuje; w żadnym wypadku nie jest zakończona” (R5950).

Wydaje się, że sąd związany z zakończeniem Czasów Pogan rozpoczął się w 1914 roku. Zauważając, że upadek Masady, ostatniej twierdzy żydowskiej rebelii przeciwko Rzymowi, nastąpił w 73 roku, w artykule tym pojawiła się sugestia, że być może równoległa data 1918 r. może mieć znaczenie. Z perspektywy czasu wydaje się, że tak było, gdyż rok 1918 był zakończeniem I wojny światowej.

Na początkowej stronie przedmowy do tomu trzeciego, napisanej również w 1916 roku, pozostawiono nadzieję, że czas ten będzie krótki. „Jak widać, „drzwi” nie są jeszcze zamknięte, jakkolwiek przewidujemy, że przed upływem dłuższego czasu – może jednego, dwóch albo trzech lat – liczba wybranych zostanie uzupełniona i wszyscy przejdą za zasłonę, a drzwi zostaną zamknięte”. Na szczęście dla nas, przedstawiciele kolejnych pokoleń, możliwość „nagrody w górze, do której zostaliśmy powołani przez Boga w Chrystusie Jezusie” (Filip. 3:14) pozostała otwarta, tak jak jest i dzisiaj.

Czas ucisku

Daniel 12:1 mówi o czasie, w którym Michał, nasz Pan Jezus, „powstanie” z królewską władzą i rozpocznie proces przejścia od królestw tego świata, do Królestwa Chrystusowego. „W owym czasie powstanie Michał, wielki książę, który jest orędownikiem synów twojego

ludu, a nastanie czas takiego ucisku, jakiego nigdy nie było, odkąd istnieją narody, aż do owego czasu. W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota”.

Wyrażenie „powstać” jest użyte sześć razy w 11 rozdziale Księgi Daniela w odniesieniu do króla wstępującego na tron (Daniela 11:2-4,7,20-21). Wydaje się, że ma ono takie znaczenie również w Danielu 12:1. W tym przypadku mamy kolejne świadectwo, że Michał to Jezus, gdyż ostatecznie żaden inny anioł niż Jezus nie sprawowałby władzy królewskiej.

Podobne świadectwo odnoszące się do Jezusa podczas żniwa znajdujemy w Obj. 14:14. Werset ten opisuje Jezusa, Syna Człowieczego, z sierpem w ręku przygotowanym do pracy żniwnej, „mającego na głowie swojej złotą koronę”.

Trzecie świadectwo o królewskiej władzy Jezusa podczas żniwa pochodzi z Obj. 11:15. „I zatrząsł siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu [Bogu] naszemu i Pomazańcowi [Jezusowi] jego i królować będzie na wieki wieków”.

Co potem następuje w wersecie 18 to gniew narodów, „popadły w gniew narody”, odnosząc się do czasu ucisku wspomnianego również w Dan. 12:1. Werset 18 opisuje również oddawanie zapłaty „sługom twoim prorokom i świętym”, które rozpoczyna się od wzbudzenia świętych na początku żniwa (terminy „prorocy” i „święci” są określeniami, które odnoszą się tutaj do wiernych Wieków Ewangelii. W Obj. 18:24 krew „proroków i świętych” została znaleziona w wielkim Babilonie, a więc również tutaj terminy te odnoszą się do świętych Wieków Ewangelii. Termin „prorocy” w Efezj. 4:11-12 został użyty w odniesieniu do nauczycieli Wieków Ewangelii: „ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami [...] do dzieła posługiwania”).

Przywrócenie Izraela

W Dan. 12:1, gdzie opisano czas, w którym Michał miał „powstać”, czytamy, że Michał jest „wielkim księciem, który jest orędownikiem synów twojego ludu”. Ludem

Daniela byli Izraelici. Wskazuje to, że gdy Michał będzie sprawował swoją władzę podczas żniwa, wstawi się za nimi, przywracając im ich ojczyznę i narodową pozycję wśród narodów.

Widoczne jest to od 1878 roku, od momentu utworzenia osady w Petah Tikvah. Moglibyśmy jednak umiejscowić początek tego procesu już w roku 1874, kiedy to Benjamin Disraeli został wybrany na swoją drugą kadencję jako premier Wielkiej Brytanii (jego pierwsza kadencja trwała krótko, od lutego do grudnia 1868 roku. Jego druga kadencja trwała od 1874 do 1880 roku. Disraeli, Lord Beaconsfield, był jedynym żydowskim premierem, który kierował Wielką Brytanią). Na berlińskim Kongresie Narodów w 1878 roku, Disraeli wpłynął na Imperium Osmańskie, by umożliwiło sprzedaż ziemi w Izraelu żydowskim osadnikom.

Podnoszenie zmarłych

W Dan. 12:2 zostało powiedziane: „wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie”. W rzeczywistości wszyscy zmarli z minionych wieków zostaną wskrzeszeni, a nie tylko „wielu” z nich. Wynika to z Jan 5:28-29: „wszyscy w grobach [...] wyjdą”. „Wielu” w Dan. 12:2 ma na celu opisanie dużej liczby, lecz nie stanowi terminu ograniczającego. RVIC mówi: „Obudzą się rzesze śpiące w prochu ziemi”. W NIV czytamy: „Rzesze, które śpią w prochu ziemi, obudzą się”. Young’s Literal translation podaje: „Rzesze śpiących w prochu ziemi budzą się”.

Ponieważ niektórzy budzą się „do życia wiecznego”, może to odnosić się do Starożytnych Świętych wzbudzonych w Królestwie. Może to również obejmować świętych wzbudzonych podczas żniwa. Być może jednak wzbudzenie świętych jest niezależnie przedstawione w końcowej części 1 wersetu: „W owym to czasie wybawiony będzie twój lud, każdy, kto jest wpisany do księgi żywota”. Święci Wieku Ewangelii takim właśnie mianem zostali określani w Filip. 4:3. „Klemens i z inni współpracownicy moi, których imiona są w księdze żywota”.

Tak czy inaczej, wzbudzenie świętych, na początku żniwa, jest zawarte w tych wersach. Zatem w Dan. 12:1-2, które opisują władzę królewską Chrystusa (Michała) od początku żniwa, mowa jest o trzech dziełach:

1. Przywrócenie Izraela,
2. Czas ucisku,
3. Powstanie umarłych, począwszy od świętych Wieku Ewangelii.

Dokonane i oczekujące

Wszystkie trzy z powyższych działań zostały rozpoczęte. Żadne z nich nie jest jednak jeszcze ukończone.

(1) **Przywrócenie Izraela** do niepodległości trwało 70 lat. Od tego czasu jeszcze większa liczba żydowskich imigrantów powróciła do Izraela. Od 1948 roku pozyskano więcej ziemi: Starą Jerozolimę i Zachodni Brzeg w 1967 roku, a Wzgórza Golan w 1973 roku. Południowe krańce Izraela dotykają części suchych koryt, które podczas deszczu zasilają Wadi El Arish, „rzekę egipską” wspomnianą w 1 Mojż. 15:18. Może więc być tak, że południowe krańce Izraela dopełniają obszar przeznaczony dla Izraela w tym miejscu.

Gdy w ostatnim roku swego życia Mojżesz zbliżał się do Ziemi Obiecanej, z powodu wojowniczości Sychona i Oga, Izrael zdobył ziemię na wschód od rzeki Jordan, która najwyraźniej nie była pierwotnie zawarta w obietnicy dla Abrahama. Jest więc rzeczą interesującą zauważyć, że w Ezech. 48, te ziemie na wschód od rzeki Jordan, które są teraz częścią Jordanii, nie są włączone w obszar przywróconego Izraela.

Ziemia Obiecana przeznaczona dla nasienia Abrahama w 1 Mojż. 15:18 została rozszerzona na północ, aż do części „wielkiej rzeki Eufrat”. Czy zostanie ona przywrócona, być może w ostatnim wybawieniu Izraela, które dopiero nastąpi (Ezech. 38)? Pas Gazy najwyraźniej jest częścią ziemi wyznaczonej dla Izraela w Joz. 13:2-3, gdzie dawniej mieszkali Filistyni. Czy to również zostanie przywrócone Izraelowi?

Czekamy, aby zobaczyć, jaki jest plan Boży co do tych obszarów – a jeśli są w nim zawarte, to czy zostaną przywrócone przed czy podczas właściwego Królestwa.

(2) **Czas ucisku.** Pierwsza i druga wojna światowa to okres od 1914 do 1945 roku, czyli łącznie 31 lat. Interesujące jest to, że podczas podboju ziemi przez Jozuego istniały dwie oddzielne koalicje, jedna na południu, a druga potężniejsza na północy, które zostały pokonane. Zajęte miejsca obejmowały 31 miast (Joz. 12:24). Czy te dwie koalicje mogą być symbolem dwóch wojen światowych? Skłaniamy się do takiego myślenia.

Czas ucisku jest jednak dłuższy niż wojny światowe, które zakończyły się 78 lat temu. Kiedy Elias uciekł na górę Horeb, zobaczył w wizji trzy etapy czasu ucisku. Był tam wiatr, który rozdzierał góry, wielkie trzęsienie ziemi i ogień na zboczu (1 Król. 19:11-12). Wiatry dwóch wojen światowych złamały wielkie królestwa. Następnie dawne imperia zostały wstrząśnięte, kiedy kolonie w Indiach, Afryce i Indonezji zyskały niepodległość.

To zostało uwieńczone uwolnieniem krajów znajdujących się pod kontrolą Związku Radzieckiego w 1989 roku. Potem zaczął odradzać się ogień islamu. W 1990 roku Irak najechał na Kuwejt, co doprowadziło do pierwszej z dwóch wojen w Zatoce Perskiej. W 2001 roku terroryści uderzyli w wieżowce w Nowym Jorku, co doprowadziło do dwudziestoletniego konfliktu w Afganistanie. Od tego czasu niepokoje w niektórych sunnickich odłamach islamu uległy wyciszeniu. Narastają jednak niepokoje w świecie zachodnim. Być może czeka nas kolejna porcja fazy „ognia”.

(3) **Skompletowanie Kościoła.** W 2 Mojż. 12:29 klasa pierwotnych została ominięta w czasie pojawienia się ostatniej plagi, co w Obj. 16:16-17 jest związane z Armagedonem, ostatnim konfliktem w Izraelu. Jeżeli to przedstawia przejście ostatnich członków klasy Oblubienicy ze śmierci do życia w pierwszym zmartwychwstaniu, w godzinie „północnej” (2 Mojż. 12:29), to wydaje się, że to prowadzi nas do ostatecznych wstrząsów, w których czasie mogą pozostawać niektórzy z klasy Wielkiego Grona.

Zamykająca burza, Dzieje Apostolskie 27

W 27 rozdziale Dziejów Apostolskich jest mowa o końcowej burzy, która według niektórych przedstawia trudne doświadczenia, jakie czekają nas w przyszłości, głównie w krajach chrześcijańskich. Burza szalała przez 14 dni i doprowadziła do rozbicia statku, którym płynął św. Paweł, symbolizującego statek państwowości zachod-

niego świata. Czternaście jest liczbą często kojarzoną z nadchodzącym Królestwem.

Każdego dnia Święta Namiotów składano 14 baranków. Ostateczne wybawienie Hiskiasza nastąpiło w jego 14 roku. Ezech. 40:1, rozpoczynający długą wizję Królestwa, przypada na 14 rok po zdobyciu Jerozolimy. Prawdopodobnie to podwojenie siedmiu ma na celu nawiązanie do drugiego wieku odkupienia. Baranek paschalny został zabity w dniu 14. Przedstawia to okup dostarczony przez Jezusa, który dotyczy obu wieków odkupienia.

Liczba czternaście w tym przypadku (Dzieje Ap. 27:27) wydaje się reprezentować ostateczne udręki, które zaprowadzają Królestwo. Ponieważ prorocтва często odnoszą dni do lat, te 14 dni burzy może sugerować 14 lat wyjątkowego ucisku prowadzącego do Królestwa. Będziemy z zainteresowaniem obserwować, czy tak jest.

Zauważmy, że w Dziejach Ap. 27:27, punkt kryzysowy nastąpił o „północy”, jak w 2 Mojż. 12:29. Obecność świętego Pawła na pokładzie statku może odzwierciedlać doświadczenia klasy Wielkiego Grona. W Dziejach Apostolskich 27:22, wcześniejsze przesłanie świętego Pawła odzwierciedla to, co wiedzą święci żyjący w czasie Żniwa, że ludzkość ma przed sobą wszystko, co dobre, na co można mieć nadzieję. Późniejsze przesłanie świętego Pawła, w wersetach od 35 naprzód, dotyczy spożywania chleba, czyli spoglądania na Jezusa, jest to przesłanie, które może odnosić się do dobrych chrześcijan spoza świętych czasu Żniwa, bardziej związanych z Wielkim Gronem.

Powstanie religijnych syjonistów w Izraelu

„W owym dniu podniosę upadającą chatkę Dawida i zamuruję jej pęknięcia, i podźwignę ją z ruin, i odbuduję ją jak za dawnych dni” — Amos 9:11.

Krótko po tym, jak w styczniu izraelski minister bezpieczeństwa narodowego Ben Gvir zszedł z Góry Świątynnej, otrzymał list od żydowskiej organizacji Powrót na Górę, z prośbą o wyrażenie zgody na złożenie ofiary paschalnej na Górze Świątynnej 5 kwietnia 2023 roku, w dniu żydowskiej Paschy. Byłaby to pierwsza ofiara na Górze Świątynnej od czasu zniszczenia Jerozolimy 9 Aw w 70 roku (Ezech. 24:1-2). Minister budownictwa Yitzhak Goldknopf również wysłał list do Gvira, domagając się zmiany oficjalnego adresu rządowego kampusu ze „Wschodniej Jerozolimy” na po prostu „Jerozolima”.

Te przykłady wskazują na wzrost religijnego syjonizmu w Izraelu i w rządzie. Niegdyś ograniczeni do obrzeży izraelskiego społeczeństwa ultranacjoniści, którzy weszli obecnie do centrum życia publicznego, głównie wskutek wyboru Bena Gvira, ultraortodoksyjnego Żyda (ultranacjonalizm oznacza, że Żydzi mają wyłączne prawo do suwerenności zarówno nad Eretz Israel („Ziemia Ludu Izraela”), jak i całym narodem izraelskim oraz lojalność wyłącznie wobec idei syjonizmu). Grupa ta przypisuje sobie główną rolę w wyborze Benjamina Netanyahu na premiera.

W swoim pierwszym publicznym wystąpieniu po wyborach Netanyahu powiedział, że będzie prowadził politykę, która przemawia do szerokiego konsensusu izraelskiej opinii publicznej. W ekskluzywnym wywiadzie z religijnym podkasterem Jordanem Petersonem Netanyahu bronił wyłącznych praw Izraela do ziemi, używając Biblii jako głównego źródła swoich argumentów. Ben Gvir, który w 2007 roku został skazany za przynależność do organizacji terrorystycznej – ultranacjonalistów – obecnie pełni wysokie stanowisko rządowe. Religijni ultranacjoniści wierzą, że współczesny Izrael reprezentuje spełnienie przez Boga Jego biblijnej obietnicy zwrotu ziemi narodowi żydowskiemu i przywrócenia wiary w torę. Ben Gvir wyrzekł się jednak publicznie swoich powiązań z terroryzmem.

Syjonizm religijny

Według Wirtualnej Żydowskiej Biblioteki, syjonizm religijny: „ma na celu przywrócenie nie tylko żydowskiej wolności politycznej, lecz także żydowskiej religii w świetle tory i jej przykazań. Dla syjonizmu religijnego judaizm oparty na przykazaniach jest warunkiem sine qua non (rzeczą niezbędną) dla żydowskiego życia narodowego w ojczyźnie”. Syjonizm religijny był jednym z kilku ruchów, które rozwinęły się wraz ze wzrostem antysemityzmu w XIX-wiecznej Europie, kiedy to wielu religijnych Żydów zaczęło sugerować, że powrót Żydów do Izraela stanowi zapowiedź Mesjańskiej ery. W 1922 roku grupa skupiła się na ortodoksyjnym osadnictwie w Izraelu, a w 1956 r. weszła pod patronat Narodowej Partii Religijnej, która dopiero niedawno stała się aktywna w izraelskiej polityce. Organizacja Mizrachi zorganizowała swój pierwszy światowy zjazd w 1904 i opracowała założenia ruchu, które koncentrowały się na przestrzeganiu przykazań i powrocie do Syjonu jako początku odkupienia narodu żydowskiego. Rabin Yitzchak Yaakov Reines był jednym z pierwszych rabinicznych zwolenników syjonistycznego ruchu Herzla. Założył on Mizrachi – pierwszy instytucjonalny organ religijnego syjonizmu. Wierzył, że państwo żydowskie może zapewnić poprzez Mizrachi „duchowe centrum” dla narodu żydowskiego.

Reelekcja Benjamina Netanyahu

Wskaźnik Demokracji dla Izraela w 2021 roku – coroczne badanie przeprowadzone przez bezpartyjny Izraelski Instytut Demokracji – wykazał, że 75,9% żydowskich Izraelczyków w wieku 18-34 identyfikuje się z umiarkowaną prawicą (34,9%) lub prawicą (41,0%), w porównaniu do 56,6% żydowskich Izraelczyków w wieku 55 lat i więcej, którzy identyfikują się z prawicą (syjonizm). Warto zauważyć, że wynik ten obejmuje wysoki odsetek młodszego pokolenia urodzonego w Izraelu – 78% według Wirtualnej Biblioteki Żydowskiej. Izraelski Instytut Demokracji szacuje, że około 70% całej izraelskiej populacji młodzieży identyfikuje się z ortodoksyjnym punktem widzenia.

Ponowny wybór Netanjahu zapewnia wyraźną zmianę we wpływach religijnego syjonizmu. Prawie jedna trzecia członków Knesetu (żydowskiego parlamentu) to ortodoksyjni Żydzi z różnych wyznań. Pan Ben Gvir sprzeciwia się uznaniu za prawomocne czegokolwiek poza ortodoksyjnym judaizmem. Twierdzi, że judaizm reformowany, największa żydowska denominacja w Stanach Zjednoczonych według Pew Research, podważa tradycję rabiniczną. Eliezer Rodring, nowo wybrany ortodoksyjny radny w Kiryat Arba, powiedział: „Nie będziemy mieli prawa skazującego kogoś na karę śmierci za nieprzestrzeganie szabatu. Chodzi o to, aby połączyć naród Izraela z Torą Izraela”.

Zaślepienie Izraela ustępuje?

„A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą” – Rzym. 11:25-26.

Święty Paweł mówi, że ślepotą (częściowa zatwardziałość) cielesnego Izraela pozostanie do czasu skompletowania Kościoła, kiedy to z Syjonu przyjdzie wybawienie. Od początku przywrócenia ojczyzny Izraela w 1878 roku, a zwłaszcza od globalnej Aliji od 1948 roku, na długo oślepiiony naród żydowski, zgromadzany do obiecanej ojczyzny, świeci jednak szczególnym światłem. Są oni przygotowywani, aby być przykładem dla narodów, gdy pełne ustanowienie Królestwa Bożego nastąpi po ostatecznej bitwie Armagedonu. Chociaż Pismo Święte wskazuje, że powszechne uznanie Mesjasza przyjdzie dopiero za sprawą wzburzonych Starożytnych Świętych, wydaje się oczywiste, że przywrócenie narodu i wzrost religijnego syjonizmu stanowi początek, ponieważ zbliżamy się do ostatecznych dni żniwa Wieku Ewangelii.

„Oto idą dni – mówi Pan – że miasto będzie odbudowane dla Pana od wieży Chananeela aż do Bramy Naróżnej. A dalej sznur mierniczy będzie biegł wprost ku wzgórzom Gareb i zwróci się ku Gos. I cała Dolina Zwłok i Popiołu, i wszystkie zbocza w kierunku potoku Kidron aż do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi

będą poświęcone Panu; nie będzie już spustoszone ani zburzone na wieki” – Jer. 31:38-40. Jeremiasz prorokował, że potomkowie Jakuba (Izrael) otrzymają miasto Jerozolimę (wszystkie części) na zawsze. Widzimy dziś walkę o prawowitych spadkobierców Jerozolimy – naród żydowski, a wkrótce, gdy Kościół zostanie skompletowany, Jahwe się tam objawi.

Żydzi poznali zwyczaje i kultury praktycznie wszystkich narodów podczas swojego rozproszenia. W ten sposób naród żydowski będzie przygotowany do wspierania ludzi ze wszystkich narodów, w których był rozproszony przez wieki. Większość chrześcijan, którzy twierdzą, że są syjonistami, uczy, że naród żydowski już teraz jest światłem i błogosławieństwem dla świata (Izaj. 42:6; Zach. 8:13). Choć prawdą jest, że naród ten wytworzył niezwykłą ilość wiedzy i technologii, to Królestwo Mesjasza jest tym momentem, kiedy Izrael stanie się światłem, prowadząc świat do oddawania czci prawdziwemu Bogu. „W owym czasie będą nazywać Jeruzalem tronem Pana i tam w Jeruzalemie zgromadzą się wszystkie narody w imieniu Pana i już nie będą postępować według uporu swojego złego serca. W owych dniach przystąpią ci z domu Judy do tych z domu Izraela i wejdą razem z ziemi północnej do ziemi, którą dałem waszym ojcom w dziedziczne posiadanie” – Jer. 3:17-18.

W 38 rozdziale Księgi Ezechiela opisano kulminacyjny czas, kiedy Izrael zostanie zaatakowany przez zastępy Goga. To właśnie wtedy Pan pokaże się światu w sposób, jakiego nigdy wcześniej nie widział. Pokonanie Goga będzie klęską wszelkiego buntu przeciwko Niemu (Psalm 21:8-9). W rezultacie Jahwe zostanie wywyższony, a Izrael zostanie uznany i uświęcony na czele narodów (Zach. 14:2-3; Ezech. 38:16). Cały Izrael zwróci się do Niego, opłakując i przyjmując swojego Mesjasza (Zach. 12:9-10). Nasze pokolenie było świadkiem wielkich zmian w ziemi Izraela. Obecnie jesteśmy świadkami kolejnego wyraźnego zwrotu akcji. Z pewnością jest to wskazówka, że dopełnienie Kościoła Chrystusa jest bliskie! Odnówmy nasze własne zobowiązanie do prowadzenia naszego biegu z nowym zapałem.

